Nr. 177. Niedziela, 3 Sierpnia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	**ćwierćrocznie**	8 K — h.	**rocznie**	24 K	**ćwierćrocznie**	8 K
półrocznie	16 K	**miesięcznie**	2 K 70 h.	**półrocznie**	12 K	**miesięcznie**	2 K

W Niemczech **3 K 20 h** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **4 K 60 h.** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował asystenta Józefa Chełmeckiego adjunktem w powszechnym Zakładzie badania środków spożywczych w Krakowie.

P. Namiestnik zamianował koncypistów Namiestnictwa: Tadeusza Wójcikiewicza i Emila Golczewskiego komisarzami powiatowymi *ad personam.*

P. Namiestnik zamianował w departamencie rachunkowym Namiestnictwa praktykantów rachunkowych: Krzysztofa Podhalicza, Antoniego Trojana, Józefa Istewicza, Pawła Babyna, Antoniego Indrucha, Aleksandra Bakowicza i Antoniego Momryka, asystentami rachunkowymi *ad personam.*

P. Namiestnik nadał sekretarzom powiatowym: Gustawowi Pawlikowskiemu, Antoniemu Śnieżkowi, Arturowi Gludovics de Szyklossy, Antoniemu Chechlińskiemu, Sewerynowi Tokarskiemu, Stanisławowi Święcickiemu, Janowi Tokarzowi, Grzegorzowi Krupie, Zygmuntowi Stieberowi, Piotrowi Hoffmannowi, Edwardowi Schamschuli, Aleksandrowi Sołtysowi i Kazimierzowi Miączyńskiemu *ad personam* IX. klasę rangi urzędników państwowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 sierpnia.

Nowe państwo nad Adryatykiem.

Ułożeniem statutu Albanii załatwił londyński reunion ambasadorów jedno z najważniejszych swych zadań.

Nowe albańskie ustawy zasadnicze są niewątpliwie bardzo cenną zdobyczą. Monarchia austro-węgierska od początku — solidarnie zresztą z Włochami — domagała się usilnie, by przyszłe państwo albańskie posiadało zupełną samodzielność tak, aby w możliwie najkrótszym czasie mogło samo rozstrzygać o swych losach. Dyplomacya austro-węgierska pracowała też energicznie nad tem, by stworzyć jak najrychlej *definitivum* w tej mierze i zabezpieczyć nowe państwo od wszelkich obcych wpływów. Jeśli w prasie trójporozumienia podejrzywano trójprzymierze nieustannie, iż pragnie ono stworzyć Albanię z góry niezdolną do życia, jedynie dla pokrzywdzenia Słowian bałkańskich — to obecnie wszyscy chyba przekonać się mogą na podstawie znanego wyniku obrad w sprawie granic albańskich i na podstawie ogłoszonego świeżo statutu, jak bardzo byli w błędzie. Przy tworzeniu albańskiego państwa włos nie spadł z głowy bałkańskiej Słowiańszczyzny. Natomiast Austro-Węgry uczyniły wszystko, co było w ich mocy, by uszanować pewne reminiscencye i specyalne życzenia sprzymierzonych, co nawet spotkało się z protestem pewnych albańskich plemion.

Po uchwale konferencyi ambasadorów z 19 kwietnia będzie miała granica albańska na północy punkt początkowy w ujściu Bojany do Adryatyku, a potem doliną tej rzeki przejdzie aż do Goricy położonej na prawym brzegu. Ztąd przejdzie na szczyt gór dzielących Bojanę od jeziora Skutari, przyczem czysto-albańskie, katolickie szczepy Gruda i Hoti przypadną Czarnogórze. Następnie oddzielając od siebie plemiona Knesi (czarnog.), Klementi (alb.) dojdzie aż do spornych od lat wielu terytoryów Plava i Gusinje. Oba one przypadną znowu Czarnogórze. W dalszym ciągu granica pociągnięta będzie grzbietem wzgórzy na południe od Djakova, nie włączając i tego miasta do Albanii. Serbowie i Czarnogórcy otrzymają ponadto Prizren, Dibrę, Strugę, Mitrowicę i Ipek, jakkolwiek miasta te conajmniej w $^2/_3$ zamieszkałe są przez Albańczyków. Wspomniane Djakovo przypadnie Czarnogórze, a przypomnieć należy, iż publicyści francuscy, którzy świeżo w celach studyów zwiedzali Albanię, nie mogli tam wykryć ani Serbów ani Czarnogórców.

Co w Albanii myślą o odstąpieniu obu malissorskich plemion Gruda i Hoti, o tem wyraził się bawiący chwilowo w Ischlu przeor franciszkański z Albanii Marlackaj w sposób wcale niedwuznaczny. Wedle niego Malissorzy do ostatniej kropli krwi walczyć będą, jeśliby miało być im nałożone na czas dłuższy jarzmo czarnogórskie. Tak samo też odgrażają się mahometańscy Albańczycy z Plavy i Gusinja, których wydać już chciał traktat berliński Czarnogórze, a którzy bohaterską walką na śmierć i życie unicestwili uchwałę europejskiego areopagu.

Mimo to mocarstwa, oczywiście za zgodą i na podstawie ponownej inicyatywy Austro-Węgier pozostawią te czysto albańskie przestworza sprzymierzeńcom, choć Serbów i Czarnogórców albo tam wcale niema, albo też stanowią oni zgoła znikomą mniejszość. Kancelarye europejskie uwzględniły, że są istotnie pewne historyczne wspomnienia obu państw serbskich, wiążące się nierozerwalnie z temi miejscami, które wobec tego stanowiłyby przedmiot ciągłych pożądań, a może nawet i walk z niezbyt godnymi zaufania sąsiadami Albanii. Jedynie, aby przyszłemu państwu zapewnić niezamącony pokojowy rozwój, zdecydowały się Austro-Węgry i Włochy na tak daleko idące ustępstwa wbrew woli ludu albańskiego.

A skoro już poczyniono je sąsiadującym z Albanią państwom słowiańskim, jest obowiązkiem mocarstw, zwłaszcza interesowanych w Albanii, postarać się, by rząd nowego państwa albańskiego jak najrychlej wszedł w posiadanie niezbędnych upełnomocnień i aby niepodległe dziedziczne księstwo albańskie jak najrychlej weszło w życie. Co do tego trzeba było stoczyć walkę z przedstawicielami Rossyi i Francyi, którzy niewątpliwie nie bez głębszej myśli politycznej, chcieli dla Albanii utrzymać zasadę *laisser faire* w formie prowizoryum o nieograniczonym terminie. Jestto wielką zasługą najbardziej interesowanych mocarstw adryatyckich, że przeparły pomimo tego uchwałę ustanawiającą dla europejskiej komisyi kontrolnej okres 6 miesięczny jako najdłuższy termin zorganizowania administracyi.

Odjęto też międzynarodowej komisyi kontrolnej prawo mianowania organów władzy egzekutywnej wedle własnego upodobania. Administracyę wykonują istniejące już władze krajowe, a komisyi pozostawiono jedynie wykonanie szczegółowych postanowień statutu dla każdej gałęzi władzy. Odrzucenie wniosku, by prawa panującego albańskiego ograniczono przez postawienie na czele kontrolnej komisyi odpowiedniego funkcyonaryusza, jest również trwałym sukcesem polityki trójprzymierza. Jeśli zaś z powołania oficerów szwedzkich wnoszą, iż idzie tu o trwałe oddanie Albanii pod opiekę mocarstw, to należy stwierdzić, że już pierwszy wniosek Austro-Węgier i Włoch domagał się narodowej żandarmeryi albańskiej pod komendą obcych oficerów, pozostawiając rozstrzygnięciu reunionu ambasadorów, czy owi oficerowie powołani być mają z Szwajcaryi, Belgii, Szwecyi lub z innego kraju. Zastanawiano się również nad powołaniem oficerów z Austro-Węgier i Włoch jedynie dla tego, że w ich rzędzie najłatwiej mogli znaleźć się także tacy, którzy władają językiem albańskim.

Nadanie Albanii statutów jest co prawda dopiero połową zamierzonego dzieła. Wiele jeszcze pozostaje do zrobienia, uregulowania, zanim nowe państwo jako twór dojrzały pojawi się na widowni. Przedewszystkiem potrzeba pieniędzy, by maszynę w ruch wprawić i potrzeba postarać się o nie jak najrychlej — w każdym razie przedtem, zanim wydane zostaną słuszniejsze i możli-

---

4)

Anatol Krzyżanowski.

PROMIEŃ BOŻY.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Swietlicki wyciągnął do niego rękę.

— W głosie twym czuję, nie wrogie oskarżenie prokuratora, lecz ból życia, ból złamanego losem, nieszczęśliwego człowieka. I dla tego odkrywam duszę swą przed tobą. Mówię ci to, czego ani Bóg, ani szatan nie słyszał odemnie, co tkwiąc w najtajniejszej części mózgu, nieci rozsterkę, szarpie nerwami i krew mi zatruwa. Stachu, posądzasz mnie o pychę, a tymczasem, słuchaj: klnę się na wszystko, co mi kiedykolwiek drogiem było na ziemi, iż gdyby to leżało w mej mocy, przekreśliłbym dotychczasową swą działalność i rozpoczął na nowo pracę życia całego.

— Zrozumiałeś, że była szkodliwą.

— Uważam ją za bezcelową, za wartość ujemną.

— Ach, przejrzałeś nareszcie!... Dzięki Bogu! Może mnie łatwiej zrozumiesz. Słuchaj: z całą czarodziejską mocą słowa, której ci nikt zaprzeczyć nie może, wystawiłeś w „Nerwie życia“ pomnik niebosiężny na cześć miłości. Nie tej, która powinna świat cały przenikać, a ludzi bratać z sobą; lecz na cześć miłości płciowej, ściśle erotycznej. My, mężczyźni dojrzali, wiemy obaj, że ten hymn upajający jest jednem, wielkiem kłamstwem, jest świadomą grą wyrazów tylko.

— Nie wolno tak twierdzić; nie godzi się odbierać głównej sprężynie życia należnego jej piękna.

— Tak. Słusznie też zrobiła poezya, uszlachetniając pewne uczucia. Ale ostrożnie z fałszywą apoteozą. Po co kłamać; po co narzucać urojone tęczowe blaski, głowom, w których się pali entuzyazm i ciekawość życia, a milczy zmysł krytyczny. Wiesz przecież, na równi ze mną, że nie uniesienia miłosne wiodą nas przez doczesną wędrówkę i rządzą światem. Tysiące innych sprężyn szarpie ludzi, znieczula lub ożywia; tysiące innych trosk pochłania. Po co z życia robić literaturę, po co rozdmuchiwać lub wypaczać uczucia? Po co kłamać?

— W książce twojej, — ciągnął po chwili, — są strony wprost wstrętne, w bezwstydzie swym i rozwiązłości. A jednak, niewinne dziecko nasze, które te karty czytało, olśnione mocą słowa i talentu, padło może scen tych ofiarą. Pochłonięty pracą, nie znałem tej duszy, w sobie widać zamkniętej. Nie przyszło mi nigdy na myśl, aby pod pogodną jej powierzchnią szukać zdradnych, a utajonych wirów.

— Które jednak widocznie tam nurtowały, — wtrącił Świetlicki.

— Może twój „Nerw życia“ wywołał je dopiero. Na tej też zasadzie, przychodzę z gorącą do ciebie prośbą. W sercu Janki musiało istnieć jakieś, ukrywane przed nami uczucie. Słowa twe zdradne, nieoględne, rozdmuchały iskierkę tę w pożar i skłoniły dziecko, zaledwo dorosło, do pójścia na całopalną ofiarę tej miłości.

— Nie szukaliście jej wcale?

— Poruszyłem wszystkie sprężyny; wyczerpałem wszystkie środki, — napróżno. Błagam cię więc, ogłoś od siebie w pismach, w sposób dyskretny, a tylko dla niej zrozumiały, iż prosisz, aby przyszła do ciebie, jako do wuja, dla bliższego wyjaśnienia, co się z nią dzieje. Czy zrobisz to dla nas?

— Natychmiast.

— Urok twego imienia jest dla niej tak wielki, że, o ile żyje, nie zawaha się ani na chwilę, lecz spełni twe żądanie.

— Nie ma żadnych danych, aby przypuszczać zbrodnię lub samobójstwo.

Machnął rozpacznie ręką.

— Wolałbym śmierć może, niż —

Głos załamał mu się w piersiach. Uścisnął rękę szwagra i rzuciwszy:

— Dziękuję! Daj znać natychmiast — pośpiesznie, jakby nie dowierzając dłużej siłom własnym, mieszkanie opuścił.

II.

Rozmowa ze szwagrem stała się nową kroplą goryczy w obecnem życiu Adama Świetlickiego.

Oskarżenie było gołosłowne i może nawet nieprawdziwe. A jednak odpierać go nawet nie próbował, gdyż nieszczęsny fakt zniknięcia ich córki, zeszedł się z chwilą przełomową, w której niezadowolenie z dotychczasowej działalności literackiej, kazało mu szukać dla niej nowych dróg i nowych środków.

Surowe słowa nieszczęśliwego ojca zapadły mu w duszę z niezwykłą siłą, budząc w niej wszystkie piołuny, całą gorycz fermentującą tam oddawna. Nie odczuł ani buntu, ani żalu, lub urazy do Brochwicza. Od lat chłopięcych, od rojeń młodości, w których razem świat odnowić i przebudować pragnęli, miał zawsze dla niego wiele przyjaźni i szczerego braterskiego uczucia. Było ono może jednym z motywów, dla których poślubił jego siostrę. Delikatna, rasowa uroda ówczesnej Anielki, jej słodycz i wdzięk dziewiczy, odpowiadający estetycznym, z arystokracyi ducha czerpanym upodobaniom Adama, nawiązał między nimi węzeł obustronnej sympatyi i związek ich zdecydował.

Odtąd jednak drogi obu przyjaciół rozeszły się poniekąd.

Świetlicki, którego ciągnęły ku sobie wielkie środowiska kultury, wyjechał zaraz po ślubie, dzięki posagowi żony, na dłuższy pobyt do Paryża. Pragnął się skąpać u źródła jego wiedzy i cywilizacyi, oświecić promieniami Miasta-Słońca, zaczerpnąć szerszego oddechu w pulsującem tu gorączkowo życiu umysłowem.

Oczarowany, przykuty do rydwanu genialnej Francyi, pozostał następnie w jej stolicy, przez lata całe. W kraju rokowano talentowi jego wielką przyszłość, pragnął więc, by wzrastał i sił nabierał, wśród najnowszych kierunków ruchu literackiego Zachodu, któremu on w zamian importował, w mistrzowskich przekładach, najrozgłośniejsze dzieła uznanych koryfeuszów rossyjskiego piśmiennictwa.

Spotkały się więc krańcowo przeciwległe bieguny. Szeroki, beznadziejnie smutny pesymizm i nihilizm duchowy Wschodu, nihilizm, który nie budować, lecz burzyć i unicestwiać wszystko pragnie, a lubuje się w odtwarzaniu gangreny moralnej i ran społecznych, stał się pierwszym kamieniem probierczym jego talentu. Drugim był, przeży-

wsze do zniesienia ustawy podatkowe. Także sądownictwo wymaga rychłego uregulowania. Teraźniejsze zwyczajowe prawo albańskie z instytucyą krwawej pomsty i średniowiecznem *ius talionis* nie może się przecie utrzymać. Potem przyjdzie kolej na komunikacye, przyczem budowa linij drogi żelaznej Valona-Monastyr i Durazzo-Ueskűb wysuną się na plan pierwszy.

Wszystko to skrupulatnie przygotować, będzie rzeczą międzynarodowej komisyi kontrolnej. Okres sześciu miesięcy powinien wystarczyć. Wówczas nakoniec będzie mógł odrzucić pęta prastary lud europejski, który przez dwa tysiące lat powstrzymywany był w swym kulturalnym i etnicznym rozwoju przez nieszczęsne zrządzenie losów, które uczyniły go widownią walk nigdy nieustających. Po upływie sześciu miesięcy będzie musiała Albania należeć do Albańczyków.

Rzym. *Tribuna* pisząc o uregulowaniu granic Albanii południowej podnosi, że odcięcie od Albanii terytoryów na północ od zatoki Kalamas oznaczałoby osłabienie Albanii i tworzyłoby przedmiot niezadowolenia. Wobec rozmaitych głosów dzienników *Tribuna* stwierdza, że sprawa południowej granicy a sprawa wysp Egejskich są dwiema kwestyami zupełnie różnemi i nie stoją z sobą w żadnym związku. Kwestya wysp na morzu Egejskiem obchodzi tylko Turcyę i Włochy i ponadto nikogo więcej. Zresztą kwestya ta została uregulowana przez traktat zawarty w Lozannie. Kwestya albańska jest kwestyą międzynarodową i musi być uregulowana przez mocarstwa.

Z pod berła pruskiego.

(„Bauernbank“. — Sezonowi robotnicy rolni. — Ze zjazdu śpiewaków w Ostrowie).

Od dłuższego już czasu prasa wielkopolska przestrzega przed działalnością operujących na t. zw. kresach wschodnich dwu instytucyj pomocniczych komisyi kolonizacyjnej: „Mittelstandskasse“ i „Bauernbank“.

Instytucye te, jak wiadomo, zapisują na każdej posiadłości, którą sprzedają, rozparcelują lub której hipoteki regulują, zastrzeżenie, które uniemożliwia dalszą sprzedaż tej posiadłości Polakowi. O zgubnej nie tylko dla drobniejszej i średniej, lecz także dla większej własności ziemskiej polskiej działalności „Mittelstandskasse“, której terenem operacyjnym jest W. Ks. Poznańskie, pisano już niejednokrotnie.

Obecnie *Głos Lubawski* dowiaduje się z najnowszego sprawozdania gdańskiego „Bauernbanku“, działającego w Prusach Zachodnich, że za pośrednictwem tej instytucyi dwa znaczniejsze gospodarstwa polskie przeszły w r. z. w posiadanie niemieckie. Mianowicie w Buku (obecnie Król. Buchwald) w pow. grudziądzkim Bolesław Robaczewski sprzedał swoje gospodarstwo, obejmujące 195 morgów, Niemcowi Wollmanowi, w Ostaszewie zaś w pow. lubawskim, gospodarstwo Bronisława Rateckiego, mające 56 morgów obszaru, przeszło za pośrednictwem „Bauernbanku“ w posiadanie Niemca Steina.

*

W sprawie sezonowych robotników rolnych pisze przemysłowa *Deutsche Volkswirtschaftliche Korrespondenz*: „Od pewnego czasu ukazują się w prasie liberalnej skargi na wzmagającą się liczbę sezonowych robotników rolnych, przyczem czyni prasa ta otwarcie lub pod kwiatkiem zarzuty rolnictwu, a mianowicie większym właścicielom, że sami zawinili takiemu ukształtowaniu się stosunków, nie wynagradzając dostatecznie robotników i nie starając się dostatecznie, aby tutejsi robotnicy zasiedzieli się na miejscu. Owoż zauważyć wypada, że przedewszystkiem co do zatrudniania ilości sezonowych robotników rolnych, panują przesadzone pojęcia. Przy 9,883.000 zatrudnionych ogółem w rolnictwie ludzi, mówić o zbyt wielkiem rozszerzaniu się sezonowej pracy, albo o wynarodowieniu niemieckiego rolnictwa, jest niebywałą przesadą. Ogólna liczba obcych robotników wynosiła przy spisie zawodowym w r. 1907 w dziedzinie przemysłu 501.000, czyli prawie 5 procent wszystkich przemysłowych pracowników, w dziedzinie zaś rolnictwa jedynie 288.320, czyli 3 proc. Z tego było w przemyśle dziewięć dziesiątych, w rolnictwie tylko połowa stale w kraju zatrudnionych.

Nikt nie gani naszego przemysłu, wywodzi ów organ dalej, — z powodu, że w celach produkcyi zatrudnia obcych robotników. Tem mniej słuszne są zarzuty robione w tym kierunku rolnictwu. Przecież jedynie robotnikiem zagranicznym dadzą się zapełnić luki, które porobiła ucieczka ze wsi do miast. Że ucieczka ta przybrała takie rozmiary, nie można robić zarzutu rolnictwu, bo smutne jego położenie przez czas długi nie pozwalało mu na odwiedzenie robotnika od przenoszenia się do miasta przez podwyższenie zasług. Że pod tym względem nastąpił już zwrot, każdy bezstronny przyznać musi“.

Skargi na zalew Niemiec obcym, a mianowicie polskim robotnikiem, ustaną prawdopodobnie wkrótce, bo ze sprawozdań centrali dla robotników zagranicznych widzimy, że robotnika tego z innych dzielnic coraz mniej przybywa do Niemiec i już dzisiaj zapotrzebowania nie można w całej pełni pokryć. Co będzie, jeżeli go całkiem zabraknie?

*

W Ostrowie odbył się kilka dni temu wiec śpiewaczy wielkopolski pod przewodnictwem ks. prof. Wlazły, który objąwszy przewodnictwo, w krótkich, gorących słowach dał pogląd na rozwój Towarzystwa i gorąco zachęcał do dalszego wytrwania w pracy i do służenia dobrym przykładem innym młodszym Towarzystwom śpiewaczym.

Udzielił potem ks. przewodniczący głosu pierwszemu mowcy programowemu, sekretarzowi Związku Kół śpiewaczych p. Barwickiemu z Poznania, który dał w swym wyczerpującym odczycie pogląd na rozwój Związku.

Następny referent p. mecenas Łukanowski z Ostrowa mówił o wartości i znaczeniu naszych Kół śpiewaczych.

Jako trzeci mowca programowy, ks. kanonik Lisiecki z Poznania, mówił o obowiązkach zarządów Towarzystw śpiewaczych i ich stosunku do władz policyjnych.

Po ożywionej dyskusyi odczytano liczne telegramy i listy.

Poczem zasiadło około 100 osób do wspólnego obiadu.

Wznoszono różne toasty na rozwój pieśni polskich, na cześć Polek, a także na cześć 25-letniego jubilata w pracy obywatelskiej, p. W. Niemojowskiego ze Śliwnik.

P. Niemojowski podziękował za te dowody uznania, a na znak swego szacunku i zrozumienia wzniosłej idei, dla jakiej pracują Towarzystwa śpiewu, prosił o zapisanie go na członka Towarzystwa śpiewu w Ostrowie z wszelkiemi prawami i obowiązkami członka od chwili założenia Towarzystwa.

Położenie międzynarodowe.

Z reunionu ambasadorów.

Biuro Reutera donosi z Londynu: Wczoraj popołudniu odbyła się narada ambasadorów, która trwała dwie godziny.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek. Spodziewają się, że we wtorek obrady będą ukończone.

Wczoraj omawiano sprawę żandarmeryi albańskiej. Ponieważ Szwecya, która wysłała już wielu oficerów do Persyi, oświadczyła, że nie mogłaby wysłać większej liczby oficerów do Albanii, postanowiono zwrócić się o wydelegowanie oficerów do Holandyi.

Konferencya ma jeszcze obradować nad granicą Epiru i sprawą wysp Egejskich.

Jak się spodziewają, we wtorek obrady te będą ukończone.

Konferencya bukareszteńska.

Z Bukaresztu donoszą: Wczorajsze narady delegacyj rumuńskiej i bułgarskiej doprowadziły do wyniku dla obu stron zadowalającego. Bułgarya bowiem już przed rozpoczęciem konferencyi pokojowej przyrzekła spełnić życzenie Rumunii. Wczoraj omawiano szczegóły, zwłaszcza w sprawie ustalenia nowej granicy Turtukaj-Dobricz-Balczik.

Wbrew temu twierdzeniu ogłasza późniejsza depesza Agencyi rumuńskiej, że onegdajsza konferencya delegatów bułgarskich z rumuńskimi spełzła na niczem. Pełnomocnik rumuński minister skarbu Margiloman odczytał trzy punkty, które sformułował był prezes gabinetu Majorescu w memoryale wysłanym do bułgarskiego ministra spraw zagranicznych Genadiewa dnia 21 lipca, a na które Bułgarya była się zgodziła. Margiloman wręczył delegatom bułgarskim mapę, wygotowaną przez wojskowy instytut geograficzny, a zawierającą trasę topograficzną nowej granicy rumuńsko-bułgarskiej. Granica ta zaczyna się o 9 klm. na zachód od Turtukaji, a kończy o 10 klm. na południe od Balcziku. Pełnomocnicy bułgarscy odbyli natychmiast osobne posiedzenie nad sprawą tej trasy. Postanowiono odroczyć decyzyę do dziś rana. Ponownie delegaci bułgarscy zebrali się na naradę o godzinie 9 wieczorem. Inne punkty żądań rumuńskich przyjdą pod obrady dopiero po ostatecznem uregulowaniu granicy rumuńsko-bułgarskiej.

Z dalszej depeszy wynika, że Rumuni żądali także zniesienia fortyfikacyj Ruszczuku i Szumli, jakoteż uznania na obszarze bułgarskim strefy, która nie będzie mogła być ufortyfikowana. Istnieje nadzieja, że delegaci bułgarscy po dzisiejszej konferencyi dadzą na żądania Rumunii ostateczną odpowiedź. Pewne jest, że delegaci bułgarscy zgodzą się na żądania rumuńskie co do nowej granicy, co zaś do zniesienia fortyfikacyj w Ruszczuku i Szumli, to delegaci bułgarscy wyjaśnią, że nie ma tam żadnych fortyfikacyj, lecz są to bez znaczenia stare forty.

Na wczorajszej nieobowiązującej konferencyi, która przed południem odbyła się w hotelu „Palace“, a w której wzięli udział delegaci bułgarscy, oraz wszyscy delegaci państw sprzymierzonych, odczytano imieniem sprzymierzonych akt, zawierający następujące żądania sprzymierzonych:

1. Sprzymierzeńcy domagają się jako granicy brzegu rzeki Struma od starej turecko-bułgarskiej granicy aż do Serbdere, ztamtąd przez Cengel, idąc działem wód aż do Wragar przez Meta do Kuka, następnie przez Sipkowo do Daliboska do działu wód koło Kusbar, ztamtąd w kierunku Dżegdada przez Morgacan, Mikowo, Stokaczida aż do Kordżala, postępując na dół ku południowi, ku Kaptaklepe i Galsterlepe, aż wkońcu do morza Egejskiego, trzy kilometry na Wschód od Makri;
2. Bułgarzy rezygnują ze wszystkich pretensyj do wysp morza Egejskiego;
3. wynagrodzenie dla mieszkańców i uregulowanie poprzednich kwestyj spornych w sprawie granicy bułgarsko-serbskiej;
4. rękojmie wolności dla szkół i cerkwi gmin greckich w Tracyi.

Wczorajszą konferencyę oficyalnie otwarto o godz. 4 po południu. Po przyjęciu i po podpisaniu protokołu z ostatniego posiedzenia przewodniczący Majorescu zaproponował, aby posiedzenie dalsze odroczono do dziś, gdyż zapewne do dziś będą ukończone rokowania między delegatami bułgarskimi a rumuńskimi.

Tonczew oświadczył, że delegaci bułgarscy otrzymali właśnie warunki delegatów państw sprzymierzonych. Delegaci bułgarscy wezmą te warunki pod rozwagę i zapewne na następnem posiedzeniu już przedłożą ze swej strony projekt, na podstawie którego będzie można dojść do porozumienia. Na tem obrady przerwano i odroczono do dziś.

Po posiedzeniu odbyła się narada delegatów bułgarskich z rumuńskimi. Rzeczoznawcy wojskowi, wyznaczeni przez obie strony, zbadają linię graniczną bułgarsko-rumuńską, zaproponowaną przez Rumunię.

Żądania, jakie Bułgaryi postawili sprzymierzeńcy, uważane są za bardzo przesadne. Sądzą jednak, że sprzymierzeńcy nie wypowiedzieli ostatniego słowa i podnoszą, że przyznany w tych żądaniach Bułgaryi dostęp do morza Egejskiego ma znaczenie tylko terytoryalne, ponieważ odmówiono jej wszystkich pod względem gospodarczym ważnych miejsc, a pozostawiono tylko niedostępne, położone wysoko w górach.

Podobno delegaci czarnogórscy, greccy i serbscy uchwalili na wczorajszem wspólnem zebraniu postawić swe żądania wszystkie *en bloc*.

Temps donosi z Bukaresztu, że delegaci bułgarscy proponują ogólną demobilizacyę.

Od przyszłego poniedziałku będą się odbywały konferencye bukareszteńskie w szybszem tempie, gdyż wtedy będą już znane minimalne żądania Belgradu i Aten.

---

wający się już, lecz mocny jeszcze, a sympatyczny Świetlickiemu, naturalizm francuski, rozmiłowany w malowaniu scen rynsztokowych, obrazów zwyrodnienia zmysłowego i wszelkiej ohydy.

Że dwa te kierunki, szlifujące na przemian talent polskiego autora, nie zmełły go na proch i nie unicestwiły, zasługa to była rodzimej jego odporności i siły.

Po utorowaniu sobie drogi pierwszemi, rozgłośnemi już pracami, nadsyłanemi z Francyi, spostrzegłszy, iż posag Anielki stopniał całkowicie, Świetlicki powrócił do kraju, gdzie stanowisko jego w literaturze, chlubne i wybitne, z góry było zapewnione.

Tutaj dopiero, po kilku latach niewidzenia, spotkał się ponownie z Brochwiczami.

Drogi ich rozeszły się. Los wykopał, między dawnymi druhami, jeżeli nie przepaść, to w każdym razie głęboką bruzdę i szczelinę, która, choć niewidoczna na pozór, sięgała jednak do dna duchowych organizacyj.

Świetlicki pierwszy zdał sobie z tego sprawę.

Na razie sądził tylko, iż ów Stach ulubiony, któremu paliło się dawniej w głowie i w sercu, ociężał dzisiaj, sfilistrzał po prostu; że zeszedł do roli zwykłego zjadacza chleba. Stopniowo wszakże zrozumiał, iż inne działają tu czynniki i inne zachodzi zjawisko.

Mozolna praca inżyniera fabrycznego, dyrektora dużych zakładów przemysłowych, wprowadzała go w ciągłą styczność z proletaryatem robotniczym. Stosunki te, których równowaga zachwiana została przez krwawą zawieruchę, jaka przebiegła nad krajem, były tak naprężone, tak przykre, iż Brochwicz zwątpił o naprawieniu ich kiedykolwiek. W każdym zaś razie, generacyę współczesną, ulegającą wpływom rossyjskich socyalistów i socyal-demokratów, oraz żydowskiego skrajnego postępu, generacyę tę uważał za straconą dla polskości. Należało więc, jako przeciwwagę rozwydrzenia jej, anarchistycznym i kosmopolitycznym hasłom, przeciwstawić: rządną, pracowitą, idei narodowej oddaną inteligencyę. Jako zaś ostoję ducha polskiego, jako twierdzę gorącego patryotyzmu, przywrócić do dawnej godności, czystą, nieskalaną, polską rodzinę. Aby zaś o mury jej rozbiła się nawała złych wpływów, negacyi, pesymizmu i nihilizmu ducha, idących ze Wschodu, oraz niewiary i demoralizacyi, nieobcych Zachodowi, należało rodzinę polską oprzeć na fundamencie tradycyi i wielkiego ukochania, zarówno przeszłości, pełnej chwały, jak i obowiązków, jakie ona na nas nakłada. Wprowadzając w czyn poglądy te, Brochwicz odciął się trochę od świata, poświęcił pracy i rodzinie, a widząc w niej całą racyę swego bytu, strzegł tego ukochania swego od wszelkich nowatorskich prądów i złych pokuszeń. Stał twardo na gruncie nieskalanej jej czystości, dostojeństwa i powagi. To gniazdo ciepłe, przytulne, miłością opromienione, było całym jego światem, głównem ukochaniem, na którem, jak na podwalinie, jak na niezwalczonej opoce, opierał gorące uczucie dla narodu, dla ojczyzny.

I w tę właśnie wymarzoną wieżę z kości słoniowej, w tę strażnicę tradycyi i cnoty, w tę ostoję serca jego i ducha, padł grom niespodziany! Grom, pozostawiający po sobie zgliszcza uczuć, zgliszcza nadziei i dumy, skrwawione serca i rozdarte dusze. Padł grom, bratnią wymierzony ręką.

Świadomość ta najbardziej bolała Świetlickiego.

Zaraz też nazajutrz pomieścił we wszystkich pismach codziennych list, w którym prosił Ninkę, jak zwykł Brochwiczównę nazywać, aby zechciała przybyć do wuja, lub nadesłać mu bliższe szczegóły o sobie.

Czuł, iż takie publiczne posłannictwo, nie odniesie tu najlżejszego skutku. A jednak wbrew pewności tej, oczekiwał z niepokojem uderzenia dzwonka; zrywał się na każdy szmer przy drzwiach frontowych.

Brochwiczowie, niepokojąc go co pół godziny przez telefon, on z biura, ona z domu, zapytaniem, czy nie ma jakiej wiadomości, podniecali jeszcze jego zdenerwowanie.

Tak upłynęło dni parę. Brak wieści równał się prawdopodobieństwu śmierci. Na żądanie rodziców, Adam Świetlicki dał seryę nowych ogłoszeń, zredagowanych w gorętszym tonie. Głuche milczenie było jedyną na nie odpowiedzią.

Wobec rozpaczy Brochwiczów, naprężenie jego nerwów doszło do tego stopnia, iż sam już zaczął się uważać za zbrodniczą przyczynę cichej tej tragedyi i nieszczęścia, jakie okryło kirem żałoby, złamane ich życia.

Niezdolny do żadnej pracy, bez możności skupienia myśli na innym jakimś przedmiocie, nie był wstanie ani czytać, ani pisać. Między wzrokiem bowiem a kartą drukowaną, majaczyła mu jasna główka Niny Brochwiczówny, o delikatnych rysach i ciemnych źrenicach, zwróconych ku niemu z wyrzutem. Innym razem widział łzy grube, spływające po zestarzałej, w bruzdy pooranej twarzy jej ojca. Łzy męskiego bolu.... Łzy niedoli i żałoby, wstydu i hańby, w oczach przyjaciela i towarzysza młodości; łzy wywołane przez niego, przez najbliższego krewnego i szwagra, który go już skrzywdził moralnie, łamiąc życie jego siostry.

Nie! To było nie do zniesienia! Czyż on zawsze swoim najbliższym nieszczęście tylko przynosić będzie?

W domu było pusto, zimno i nieswojo. Wawrzyniec korzystając z usposobienia pana, a pokłóciwszy się ze swoją przyjaciółką, pełniącą rolę kucharki, zapijał smutną tę sprawę. Sławny autor pozostawiony też był przez nich własnej inicyatywie gospodarczej i własnemu przemysłowi. Świetlicki czuł, iż najlepszą jeszcze rzeczą w tych warunkach, jest wyjść z domu. A jednak nie śmiał tego uczynić. Może o n a nadejdzie właśnie.... Może zabłyśnie jakaś nadzieja dla zrozpaczonych jej rodziców. Może i jemu groza odpowiedzialności spadnie z serca....

I czekał, wytężając ucho, przy każdym odgłosie kroków na schodach. Czekał napróżno.

Po tygodniu wreszcie i coraz gorętszych ogłoszeniach, ranna poczta przyniosła mu bilecik. Kilka słów zaledwo:

„Żyję. Jestem zdrowa. Do rodziców powrócić j u ż n i e m o g ę. Błagam, niech mi przebaczą wyrządzoną im boleść i zapomną o niegodnej. Nina“.

Ani słowa osobiście do niego. Żadnych szczegółów. Nic, prócz tego wymownego zwrotu, który się równał wyznaniu: „Do rodziców powrócić j u ż n i e m o g ę“. A dalej: „Niech zapomną o niegodnej“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W kołach oficyalnych w Berlinie osądzają rokowania bukareszteńskie z wielkim optymizmem. Przypuszczają tam, że wszystkie państwa bałkańskie mają już dość wojny i szybko dążyć będą do zawarcia pokoju. Pięciodniowe zawieszenie broni ma z pewnością całkiem inne znaczenie, aniżeli projektowane przedtem rokowania w Niszu. W tym pięciodniowym terminie dopatrywać się należy faktycznie terminu, w którym konferencya pokojowa załatwi zasadnicze kwestye. Naturalnie nikt nie wątpi, że trudności w kwestyi Kavalli wyniknąć muszą, lecz przy dobrej woli i ten szkopuł łatwo będzie mógł być ominięty.

Sprawa Kavalli.

W rokowaniach nad sprawą Kavalli oświadczyli podobno Bułgarzy, że zamierzają poprowadzić kolej z doliny Strumy do Filipopola, ztąd do Dramy z odgałęzieniem do Kavalli. Kolej ta służyćby miała i Rumunii jako połączenie z morzem Egejskiem. Austrya, Włochy i Rossya popierają stanowczo żądania Bułgaryi w tym kierunku.

W oświadczeniu, które Geszow na szczególnem posłuchaniu otrzymał od cara, a następnie po konferencyi z Sazonowem odesłał królowi Ferdynandowi, zawarte jest rzekomo zapewnienie rządu rossyjskiego, że Kavalla i wyspa Tasos ma przypaść Bułgaryi i że w tym względzie istnieje zupełne porozumienie między mocarstwami. Kombinacya początkowa, według której Kavalla i Tasos miały przypaść Grecyi, Bułgarya zaś za nie miała otrzymać od Grecyi specyalne kompensaty, nie utrzymała się w Petersburgu. Przyszła granica bułgarsko-grecka zaczynać się będzie albo od przylądka Eleuteria albo od małego portu Eski Kavalla.

Do *Timesa* donoszą, że w sprawie Kavalli przygotowuje się kompromis. Nie jest wykluczone, że Bułgarya zgodzi się na rekompensatę.

Na widowni wojennej.

Urzędownie donoszą z Belgradu, że zawieszenie broni przerwało walki na całym froncie.

Książę Ferdynand rumuński wyjechał wczoraj do głównej kwatery armii operacyjnej.

Według nadeszłych do Berlina depesz, miasto Widdyn było przedwczoraj ostrzeliwane przez Serbów do godziny 9 wieczorem. Po obu stronach było prawie po 1000 zabitych, wśród ludności cywilnej miasta, jest również kilkaset zabitych. — Próba Serbów przedostania się do miasta została udaremniona przez bułgarską artyleryę. Wczoraj rano bombardowanie rozpoczęło się na nowo, dopiero o g. 3 po południu przybył z Kalafatu oficer rumuński i zawiadomił strony walczące o zawarciu zawieszenia broni, wobec czego zaprzestano ostrzeliwania miasta.

Z Sofii donoszą, że klęska, jaką Bułgarzy zadali, spowodowała wielką panikę wśród Greków. Pięć greckich dywizyj, wedle tej wersyi, jest odciętych w dolinie Strumy, zkąd mogą się one wydostać tylko przebojem przez zwarte szeregi bułgarskie, co w obecnej sytuacyi jest niemożliwe. Dwie inne dywizye, które stanowiły połączenie między armiami serbską a grecką, zostały również odcięte od głównych sił.

Zapewniają również, że Czarnogórcy ponieśli w ostatnich dniach bardzo dotkliwą klęskę. Cała ich brygada została zniszczona.

Podobno z przyczyny tych sukcesów wiadomość o nagłem zawieszeniu broni podziałała w Sofii na koła rządowe niemile, a wśród ludności panuje oburzenie na Europę, która w czasie klęsk bułgarskich na polu walki — nic nie czyniła, gdy się zaś szczęście wojenne odwróciło na stronę Bułgaryi, przeforsowała tak nagle zawieszenie broni.

Wedle korespondencyi *Messagera* z Dedeagacz, 2000 żołnierzy greckich udało się do miejscowości Sufuli, ażeby przeszkodzić marszowi Turków ku wybrzeżu.

Z Sofii otrzymała wiedeńska *Zeit* wiadomość, że mnożą się ataki oddziałów tureckich na dawnem terytoryum bułgarskiem.

Natomiast w Konstantynopolu twierdzą, że nawet oddział wywiadowczy wojsk tureckich cofnął się na starą granicę bułgarską, a Bułgarzy zajęli dawne pozycye i skoncentrowali się koło Jamboli i Sebeniczewa.

Sprawa turecka.

Z Konstantynopola donoszą, że sułtan odpowiedział w bardzo zimnym i oschłym tonie na depeszę króla Karola, ostrzegającą Turcyę by się trzymała granicy Enos-Midia. Porta wystosowała równocześnie depeszę do rządu rumuńskiego, w której wyraża ubolewanie z powodu stanowiska Rumunii.

Szeik-ul-Islam zarządził odprawienie dziękczynnego nabożeństwa z powodu odzyskania Adryanopola.

Enver-bey zrehabilitował zupełnie swoje imię i odzyskał popularność, którą utracił po zamordowaniu Nazima baszy.

Zarząd wojskowy gromadzi ogromne zapasy w Adryanopolu, przygotowując twierdzę na ewentualne nowe oblężenie.

W Petersburgu odbyła się onegdaj Rada wojenna, która, jak przypuszczają, zajmowała się sprawą ewentualnej akcyi przeciw Turcyi, co do której między mocarstwami przyjść miało już do porozumienia na tej podstawie, że akcya ta nastąpi tylko w Turcyi europejskiej i mocarstwa będą wprzód o niej zawiadomione, oraz że okupacya ewentualna terytoryum tureckiego przez Rossyę, będzie tylko prowizoryczną.

Neue Freie Presse przeczy w depeszy z Berlina doniesieniu paryskiemu, jakoby Niemcy zgodziły się na akcyę odrębną Rossyi przeciwko Turcyi. O takiej akcyi już wogóle nikt dzisiaj nie mówi.

Wedle *Tempsu* część rządu tureckiego gotowa jest wydać Adryanopol za odpowiednie rekompensaty. Jako takie uważają rektyfikacyę granicy Enos-Midia, zgodę mocarstw na 4 prc. podwyższenie ceł i zrzeczenie się przez Związek bałkański odszkodowania wojennego. Co do ewentualnej akcyi Bułgaryi przeciw Turcyi, sądzi *Temps*, że w danym wypadku nie odbędzie się ta akcya bez porozumienia z mocarstwami i w każdym razie tylko na terenie europejskim.

Südslav. Korr. podaje następującą informacyę z kół dyplomatycznych Konstantynopola: Posłowie mocarstw nie otrzymali do wczoraj instrukcyi swoich rządów, tak, że nie mogli dotychczas wręczyć porcie noty o treści identycznej. Zdaje się, że wręczenie noty ulegnie zwłoce z powodu pewnych trudności w jej zredagowaniu.

W kołach Porty uważają położenie wewnętrzne w Turcyi za nader niebezpieczne. Szczególną uwagę zwracają tu na obmyślenie środków obrony przeciwko pochodowi własnej armii na Konstantynopol. Część armii w sile 32.000 żołnierzy znajduje się na Czataldży, reszta zaś w Lülle Burgas.

W tych dniach Porta zamknęła Bosfor i nie przepuszczała okrętów handlowych. Chociaż zamknięcie to trwało tylko kilka godzin mimoto Rossya postanowiła zaprotestować przeciw temu jako sprzecznem z przepisami prawa międzynarodowego.

W Sofii.

Sobranie bułgarskie uchwaliło w pierwszem czytaniu 50 milionów na cele wojenne. Prezydent gabinetu Radosławow oświadczył, że konferencya w Bukareszcie otwiera drogę do pokoju.

W Sofii położenie staje się coraz okropniejsze. Zgłodniałe tłumy przeciągają ulicami miasta, szukając pożywienia. W całej okolicy, oraz z miast i wsi naddunajskich przybywają coraz nowe tłumy. Żywności brak zupełny. Przed pałacami króla i ministrów wystają dzień i noc zgłodniałe rzesze domagające się żywności. Niektórzy ministrowie wyjechali z Sofii w obawie zamachów.

Köln. Ztg. zapewnia w doniesieniu z Londynu, że mimo formalnie zadowalającego przebiegu rokowań pokojowych w Bukareszcie, najważniejsze wypadki odbywają się przecież za kulisami i w kołach politycznych omawiają możliwe następstwa fatalnej sytuacyi, w jakiej się znajduje Bułgarya. Są bowiem różni pretendenci do tronu bułgarskiego, którzy czekają tylko na rozczarowanie narodu bułgarskiego po zawarciu pokoju. Wobec tego mocarstwa powinny starać się, aby Bułgarya nie została zbytnio uszczuplona.

Delegaci bałkańscy.

Pierwsze miejsce wśród delegatów dyplomatycznych, którzy prowadzą w Bukareszcie rokowania o pokój, należy się delegatom serbskim.

Michał Pasicz, prezes ministrów, za młodu anarchista, z zawodu inżynier-budowniczy, niezmierną siłą woli wydobył się na widownię życia politycznego serbskiego mimo trudności, stawianych mu przez obu ostatnich Obrenowiczów. Za króla Milana i za króla Aleksandra był skazywany na śmierć.

Spalajkowicz przed wojną z Bułgaryą był posłem serbskim w Sofii. W Austryi dał się poznać jako świadek w znanym procesie wiedeńskim, wytoczonym przez posłów koalicyjnych, chorwackich i serbskich dr. Friedjungowi. Ożeniony jest z Bośniaczką.

Przedstawiciel Czarnogóry prezydent ministrów czarnogórskich Vukotić nie jest Czarnogórcem i nawet nie Serbem, lecz Dalmatyńcem. Urodził się w Raguzie jako obywatel austryacki, wywędrował do Serbii, a potem do Czarnogóry, gdzie jako człowiek bardzo wykształcony zajął niebawem wybitne stanowisko i cieszy się stale zaufaniem króla.

Przedstawiciela rządu bułgarskiego Tonczewa znają w Europie jako przeciwnika Rossyi, jakkolwiek opinia ta podobno niezupełnie jest słuszna.

Venizelos, Kreteńczyk, ze skromnego adwokata w Kanei wyrósł na prezesa gabinetu greckiego i na męża stanu, z którego opinią liczą się nawet mocarstwa europejskie. On to dzięki niezmordowanej pracy i optymizmowi przeprowadził odrodzenie moralne dzisiejszej Grecyi, a przedewszystkiem odrodzenie armii greckiej.

Prezes ministrów rumuńskich Majorescu będzie tylko niejako pośrednikiem między konferencyą a królem. Politykę bowiem zagraniczną Rumunii prowadzi stale sam król. Każdorazowy rumuński prezes gabinetu i każdorazowy minister spraw zagranicznych są poprostu tylko wykonawcami woli i życzeń króla.

Około tych głównych polityków wszystkich pięciu państw bałkańskich skupiają się jeszcze osobistości drugorzędne, które są mu dodane do pomocy i trzymają się w półcieniu.

Krwawe żniwo.

Rokowania pokojowe w Bukareszcie położą prawdopodobnie kres drugiej wojnie bałkańskiej, której straty są niesłychanie wielkie.

Według obliczeń prowizorycznych, armia północna serbska straciła 6000 zabitych. Główna armia serbska straciła 25.000 zabitych, prócz tego około 6000 ludzi umarło na cholerę. Cholera wzrasta tak, iż w szeregach armii serbskiej obecnie po kilkaset ludzi dziennie umiera na nią. Straty greckie wynoszą 18.000 zabitych, w tej liczbie niesłychanie wielu oficerów.

Daleko większe są straty Bułgarów. Już w pierwszej połowie lipca padło trupem 15.000 Bułgarów w bitwie nad rzeką Bregalnicą. Przeszło 30.000 rannych Bułgarów przewieziono do szpitalów w Sofii i po za Sofią. Armia generała Iwanowa straciła przeszło 20.000 zabitych i rannych. Nadto 8000 rannych Bułgarów dostało się do niewoli greckiej. Nawiasem, mówiąc, armia generała Iwanowa straciła przeszło sto armat na rzecz Greków. Straty tedy Bułgarów wynoszą co najmniej 80.000 ludzi, gdy Serbowie i Grecy stracili 60.000 ludzi. Dywizya czarnogórska, która liczy 12.000 ludzi, straciła 10 procent zabitych, nie licząc rannych. Straty Bułgaryi są tedy większe, aniżeli straty tej armii podczas wojny z Turkami. Straty Serbii i Grecyi są dwa razy większe, aniżeli straty, poniesione podczas wojny z Turkami.

Petersburg. (Ag. tel.). Bawiąca tu misya bułgarska zaprzecza doniesieniu pism, jakoby Geszow był na audyencyi u cara.

Wiedeń. *Neue Fr. Presse* zaprzecza wiadomości, jakoby Szukri basza zachorował na cholerę i umarł.

KRONIKA.

Lwów, 2 sierpnia.

Kalendarz.

Niedziela (3 sierpnia):

Znal. św. Szczepana. — Letosława. — Joana i S.

Wschód słońca o godzinie 3·58 rano, zachód słońca o godzinie 7·01 po południu.

Poniedziałek (4 sierpnia):

Dominika. — Rościsława. — Maryi Mah.

Wschód słońca o godzinie 4·0 rano, zachód słońca o godzinie 6·59 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 14 stopni Cel.

— Kalendarzyk myśliwski W miesiącu sierpniu wolno polować na: jelenie, kozły, (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, padwy i dropie, ptactwo wodne i błotne a od połowy miesiąca także na bażanty i koropatwy.

Sprzedawać nie wolno: zające, jarząbków, głuszców, cietrzewi, przepiórek.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— Mianowania na kolejach państwowych. P. Minister kolei żelaznych zamianował Zygmunta Jarosiewicza, inspektora i naczelnika sekcyi konserwacyi, Lwów V., naczelnikiem sekcyi konserwacyi Lwów II. Przeniesieni: Józef Kopytko, adjunkt z Chodorowa, do urzędu ruchu w Czortkowie, Jan Gładyszek, asystent z Sędziszowa, do urzędu ruchu w Ropczycach, Władysław Tusiński, asystent z urzędu ruchu w Dębicy, do urzędu ruchu w Rzeszowie, Wojciech Goreczya, aspirant z Biadolin, do urzędu ruchu w Ropczycach, Jan Dziuboń, asystent z urzędu ruchu w Nowym Sączu, do Biadolin, Stanisław Dąbrowski, koncypista z urzędu ruchu w Rzeszowie, do urzędu ruchu w Żywcu, Ignacy Myśliwiec, asystent z urzędu ruchu w Ropczycach, do urzędu ruchu w Dębicy.

— Z Uniwersytetu. P. Sława Sypniewska, rodem z Waljewa w Serbii, otrzymała w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— Z Akademii weterynaryi we Lwowie. Stopień lekarzy weterynaryjnych uzyskali: Franciszek Berger z Jasła i Aleksander Perenc z Hawłowic w Galicyi.

— Z kolei. Z powodu ponownych ulewnych deszczów został uszkodzony tor kolejowy między Starzawą a Chyrowem i między Dobromilem a Chyrowem. Wskutek tego aż do odwołania wstrzymano ruch osobowy i towarowy na przestrzeni: Przemyśl-Chyrów-Starzawa.

Między Przemyślem a Chyrowem przywrócono ruch ogólny, wstrzymano zaś aż do odwołania ruch ogólny na części szlaku Chyrów-Starzawa, linii Przemyśl-Łupków. Natomiast na części szlaku Starzawa-Zagórz ruch odbywa się nadal bez przeszkody.

— Deszcz ustawiczny pada od kilku już dni. Temperatura obniżyła się znacznie, dnie, skutkiem ciężkich chmur, szare, prędko kończące się — nastrój prawie jesienny. Z wywczasów letnich, które tego roku tak się w Galicyi nie powiodły, zaczynają już ludzie powracać, wychodząc widocznie z tej zasady, że jeśli się nudzić, to lepiej we Lwowie, niż gdzieś tam pod lasem lub górami, których i tak nie widać.

W sadach i ogrodach poczynają już gnić jarzyny — nawet owoce na drzewach z braku słońca i suszy niszczeją i opadają.

Jeśli tak dalej będzie, grozi nam straszliwa klęska.

— Jaki będzie sierpień. Podług spadkobierców Falba sierpień będzie zmienny. Z początku kilka dni pogodnych, później deszcz i chłodno aż do 25, dopiero wkońcu ciepło i pogoda. Stuletni kalendarz opiewa: w pierwszej połowie prawie bezustanny deszcz, następnie kilka dni ciepłych i pogodnych, w końcu znowu deszcz. Niewesoła zapowiedź!

— Ponowna klęska powodzi. Z Przemyśla donoszą do tutejszych pism porannych o gwałtownej ulewie, która panowała tam wczoraj między godziną 5 a 7 wieczorem. Woda zalała w Przemyślu wiele ulic. Z placu kolejowego, obok dworca, wdarła się woda aż na peron, a w mieście wtargnęła do lokali sklepowych, do piwnic i suteren. Na Zasaniu zalała woda koszary 45 pp. i dom kolejowej sekcyi konserwacyi. Ulicami płynęły z szumem potoki wody. Ulicą koło kościoła św. Franciszka przewalał się gwałtownie wprost potok górski. Straż ogniowa interweniowała w kilkunastu wypadkach.

Poziom Sanu podniósł się na 2 m. 40 cm. Z miejscowości położonych nad górnym biegiem Sanu nadchodzą wieści o ciągłem podnoszeniu się poziomu Sanu tak, że grozi ponowny, czwarty z rzędu w tym roku wylew Sanu.

O godz. 9 ulewa powtórzyła się z taką samą gwałtownością, jak poprzednio. Przez miasto płynęły z szumem prawdziwe potoki, zwłaszcza ulicami poprzecznemi, z których spływała ku Sanowi. W niektórych ulicach woda stoi na 10 centymetrów wysoko. Do koszar 45 pp. woda wlewa się oknami. Całe Zasanie pod wodą.

Przy ulicy Zielonej usunęła się podmyta szkarpa i spowodowała zawalenie się domu. Ofiar w ludziach niema. Baraki pionierów zalane, magazyn prowiantowy zniszczony. Szkody idą w dziesiątki tysięcy. Tartak parowy Bystryckiego zalany.

Między Nowem Miastem, Dobromilem, Chyrowem a Starzawą, powódź wyrządziła największe szkody.

— Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk przenosi swoje biura, wraz z redakcyą tygodnika *Nasze Zdroje*, Galicyjskim Zakładem kredytowym kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk, Składnicą kraj. wód mineralnych z dniem 15 sierpnia b. r. do nowego lokalu przy ulicy Trzeciego Maja l. 10, I. p.

— Komisya informacyjna Towarzystwa akademickiego „Zjednoczenie“, udziela — począwszy od 1 sierpnia — wszelkich informacyj w sprawach, tyczących się studyów na Uniwersytecie, względnie na Politechnice. Równocześnie wysyłać należy marki 10-halerzowe na odpowiedź. Adres: Dom akademicki im. Andrzeja hr. Potockiego, ulica Kordyana l. 5.

△ **Wydaliła się** z domu siostry swej Katarzyny Hawryk, zamieszkałej w Kleparowie, Zofia Patyk, której już od miesiąca nie można znaleźć. Zaginiona liczy lat 20, jest szatynką, średniego wzrostu.

△ **Przejechanie.** Na placu Maryackim przejechał wczoraj woźnica dorożki nr. 150 Leona kniazia Puzynę, który, uderzony dyszlem, doznał poważnych obrażeń wewnętrznych.

△ **Niefortunny strzelec.** Majster stolarski p. Roch, zamieszkały przy ul. św. Antoniego l. 9 doniósł policyi, że z ganku realności pod l. 43 na tej samej ulicy, jakiś chłopak strzela z flobertu do ptaków. "Strzelec", widocznie źle wyćwiczony, rozbija szyby i może również skaleczyć przechodniów. Prócz tego zastrzelił p. Rochowi ulubionego kota.

△ **Znaleziono:** w wozach kolei elektrycznej: laskę, dwie torebki, tłumoczek z bielizną, portmonetkę z drobną kwotą, nuty, zwój wstążek, książkę do nabożeństwa.

△ **Wypadek w stolarni.** Maszyna w stolarni przy ul. Panieńskiej odcięła dziś rano Stefanowi Klukowi, 22-letniemu maszyniście dwa palce prawej ręki. Opatrzyło go pogotowie Tow. ratunkowego.

△ **Włamanie.** Do sklepu korzennego przy ulicy Lwiej l. 11 Szeindli Leinwandowej włamał się dzisiejszej nocy jakiś niewyśledzony sprawca i skradł soków i konfitur na sumę 160 koron. Część z tych rzeczy znaleziono pod mostem przy ulicy Zamkowej.

— **Tragiczna pomyłka.** W okolicy Żabiego w Karpatach wschodnich, inżynier Sadowski wybrał się na wycieczkę na Howerlę. W drodze powrotnej usłyszał nagle groźne wołanie: „stij opryszku — czoho sia siuda wołoczysz!“ Przerażony p. Sadowski zaczął uciekać, zwłaszcza, że nie umiejąc po rusku, nie rozumiał znaczenia usłyszanych słów. Zaledwie jednak ubiegł kilka kroków huknął strzał, a Sadowski uczuł w nogach dotkliwy ból, który go zmusił do chwilowego zatrzymania się. W tej chwili ujrzał drugiego człowieka, wybiegającego z chaty z widłami. Pierwszy napastnik wymierzył p. Sadowskiemu cios kolbą w głowę, ale ten odparował uderzenie, dobył browninga i zmusił go do ucieczki. Gdy drugi przyskoczył doń z widłami, dwoma strzałami położył go trupem. Okazało się, że byli to ojciec i syn Sorycze, zamożni gospodarze, u których popełniono zeszłej nocy kradzież. Urządzili oni zasadzkę na złodziei i przez pomyłkę napadli na p. Sadowskiego. Ojciec przypłacił ją śmiercią, p. Sadowski zaś — otrzymanym postrzałem w nogę.

— **Procesy prasowe na Górnym Śląsku.** Izby karne w Bytomiu i Gliwicach rozpatrywać będą w najbliższym czasie cztery procesy prasowe przeciwko redaktorom *Górno-Ślązaka*, pp. Prusowi i Goduli, oskarżonym o podburzanie do gwałtów i obrazę niemieckich urzędników.

— **Mąż czy żona?** Sprawa płacenia długów przez męża za żonę jest prawie jeszcze niejasna. Niedawno w Wiedniu jeden lekarz dentysta zaskarżył męża pacyentki o zaległe honoraryum. W sądzie mąż zeznał, że żona leczyła się bez jego wiedzy, lecz mimo to sąd skazał go, twierdząc, że leczenie, zwłaszcza zębów, należy do kosztów utrzymania żony. Druga instancya jednak odrzuciła wyrok, twierdząc, że żona płacić powinna, ponieważ ona i to bez wiedzy męża umawiała się z lekarzem. Natomiast najwyższy trybunał przyznał znów słuszność lekarzowi, twierdząc, że leczenie należy do utrzymania żony, przyczem, choć żona nieraz zamawia coś bez wiedzy męża (zakupy, służba), to i tak mąż jest obowiązany za to płacić.

— **Konfiskata dzieł Sienkiewicza.** Policya w Śremie odbyła rewizyę w księgarni p. Mieloszyńskiego i zabrała wszystkie dzieła Henryka Sienkiewicza. Niedawno, jak donosiliśmy, uczyniła to samo policya w Bydgoszczy.

— **Emigracya żydów z Królestwa Polskiego.** Na pograniczu pruskiem w Zagłębiu nastały dla przemytników, przeprowadzających emigrantów przez „zieloną komorę“, złote czasy. Masy żydów emigrują tą drogą za granicę. Mimo niemożności przeprowadzenia statystyki, liczba wyjeżdżających musi być znaczna, skoro na ruch ten zwróciły specyalną uwagę władze pograniczne.

Dziesiątki rodzin żydowskich emigrują też codziennie sposobem legalnym, korzystając z ułatwień żydowskich Towarzystw emigracyjnych. Za kordonem ruch ten koncentruje się w Mysłowicach, gdzie emigranci zaopatrują się w karty okrętowe do portów amerykańskich.

— **Sfałszowana pieczęć uniwersytecka.** W Kijowie na ulicy znaleziono pieczęć Uniwersytetu, znajdującego się w innem mieście. Zainterpelowana z tego powodu administracya Uniwersytetu odpowiedziała, że pieczęć posiada, więc niema mowy o kradzieży. Jak się okazało, pieczęć jest doskonale podrobiona. Istnieje przypuszczenie, że w Kijowie znajduje się fabryka sfałszowanych dyplomów uniwersyteckich.

Kronika zagraniczna.

* Rektorem rzymsko-katolickiej Akademii duchownej w Petersburgu, w miejsce ks. Arcybiskupa Kakowskiego, ma zostać ks. Biskup sufragan mohylowski Cieplak.

* Otwarcie domów gry w Ostendzie i Spa. Rząd belgijski podjął żywą akcyę w celu wybawienia Ostendy i Spa od bankructwa, jakie tym miastom zagraża. Frekwencya cudzoziemców znacznie się zmniejszyła, odkąd domy gry są zamknięte. Wpływowi ludzie zaczęli skutkiem tego robić starania, aby domy gry otwarto przynajmniej na sezon letni. Rząd oświadczył, iż skłania się ku temu, gdyż długi miasta coraz bardziej rosną.

* Szeroka natura. Z Londynu piszą: Znakomity rossyjski śpiewak operowy Szalapin występuje obecnie gościnnie w wielkiej operze królewskiej. Dnia 26 lipca śpiewał w operze „Borys Godunow“. W ciągu trzeciego aktu jeden z chórzystów półgłosem podzielił się z jednym z kolegów niezbyt pochlebną opinią o śpiewie Szalapina. Rossyjski śpiewak usłyszał słowa krytyki i przerywając aryę, rzucił się na owego chórzystę i wymierzył mu siarczysty policzek. W rezultacie przyszło do bójki między znakomitym śpiewakiem a niepowołanym krytykiem, obaj poczęli się tarzać po ziemi. Zapuszczono kurtynę. Po kwadransie przerwy kurtynę podniesiono i przedstawienie odbyło się w dalszym ciągu.

Szalapin znany jest w Europie z porywczości. W zimie b. r. na dworcu w Monte Carlo pobił kilku swoich rodaków, którzy zarzucili mu zbytnią „błagonadioznost“.

* Straszliwa zbrodnia. W St.-Gilles (Belgia) zamordował 16-letni chłopiec, Piotr Wellekens, pracujący u tapicera, 84-letnią staruszkę, Rozalię Verpick, która mieszkała u jego rodziców.

Nieletni zbrodniarz uchodził przedtem za uczciwego pracownika, ale zgubiła go namiętność do gry hazardownej.

Właśnie niedawno przed zbrodnią otrzymał pierwszy swój większy zarobek i poszedł grać. Za pierwszym razem wygrał, ale za drugim przegrał wszystko do ostatniego centyma.

Bojąc się rodziców, chłopiec powiedział (była to sobota), że otrzyma pensyę w poniedziałek. Ale kiedy w poniedziałek także nie pokazał pieniędzy, ojciec zaczął go podejrzewać. Wtedy Piotr poprosił matkę o 50 centymów niby na kinematograf, a właściwie na to, aby się odegrać.

Kiedy matka odmówiła, Piotr postanowił ukraść cokolwiek staruszce. Zaczaił się u niej w kuchni za firanką i kiedy staruszka usłyszała jakiś podejrzany hałas, Piotr, bojąc się, że go wykryje, rzucił się na nią i wyostrzonym małym scyzorykiem poderżnął jej gardło, naruszając żyłę carotis. Potem jeszcze raz silniej zagłębił scyzoryk w szyję starej, która padła nieżywa.

To się działo na pierwszem piętrze.

Tymczasem na dole matka Piotra, usłyszawszy stuk padającego ciała, a wiedząc, że staruszka ma napady omdlenia, co rychlej pospieszyła do niej na górę, zastała jednak drzwi zamknięte.

W tedy udała się po męża do pobliskiej restauracyi i oboje otworzywszy drzwi i zapaliwszy świecę, ujrzeli okropny widok.

Staruszka leżała w kałuży krwi bez życia, a w sąsiednim pokoju ktoś jęczał.

Stary Wellekens pospieszył tam i ujrzał również we krwi swojego syna.

Zrozumiawszy natychmiast, że to jego syn był mordercą, rzucił się na niego z wściekłością, bijąc go i kopiąc. Byłby go zabił, gdyby nie matka.

Okazało się, że Piotr przerażony tem, co zrobił, zadał sobie tym samym scyzorykiem, którym zabił staruszkę, kilka ran w piersi.

Rodzice, przejęci rozpaczą i obrzydzeniem, udali się do urzędu policyjnego, pozostawiając zbrodniczego syna samego.

Ten natychmiast po ich odejściu otworzył okno i rzucił się na bruk. Uratował go jednak dach, na który spadł.

Wzięto go do szpitala. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo, ale odniósł ciężkie obrażenia.

* Samopalenie. Z Groznyja telegrafują do *Rus. Sł.*: W stanicy Mikołajewskiej setnik dymisyonowany Dymitrenko (mający lat 70) w zamiarze samobójczym oblał się naftą i podpalił. Gdy stłumiono na nim ogień, żył jeszcze, a zapytywany o przyczynę samobójstwa, odrzekł:

— Chcę zginąć w gehennie ognistej za swe grzechy.

Dymitrenko dwukrotnie za zabójstwo był degradowany na szeregowca i odbywał ciężkie roboty; za męstwo w wojnie japońskiej przywrócono mu stopień oficerski.

Po 7-godzinnych męczarniach Dymitrenko umarł.

* Aktorki japońskie. Od lat dwu, czyli od powstania „Cesarskiego teatru w Tokio“, dziewczęta japońskie ogarnęła mania aktorska. Nietylko robotnice fabryczne i rolne, lecz i córki najbogatszych rodzin zaczęły zazdrościć laurów Sada Yacco. Córka posła do parlamentu japońskiego, panna Ritsuko-Mori, jest ulubioną „subretką“ owej sceny. Córka znanego powieściopisarza, Kukue Kawamara, grywa z powodzeniem role charakterystyczne. Córka samuraja Chiycko odtwarza typy nowoczesne towarzystwa japońskiego. Gwiazda cesarskiego teatru, osoba urodzona w domu zamożnym, panna Kaku-ko-Muraha posiada niezwykły talent i wielką inteligencyę. Aktorki japońskie nie poprzestają na odtwarzaniu ról rodzimego repertuaru, występują też w europejskich dramatach. I tak Nami-ko Matsuse zdobywa poklaski w „Wesołych kumoszkach windsorskich“. Sumo-Matsuie debiutowała, jako Ofelia, grywając następnie Norę i Magdę. Najpopularniejszą obecnie aktorką w Tokio jest Uraji Kamiyama, której specyalnością są sztuki Shava. Wszystkie te panie pokończyły „hrabiowską szkołę“, rodzaj kursów aplikacyjnych dla adeptek sceny.

* Lodowce alpejskie. Skutkiem upalnego lata r. 1911 lodowce w górach szwajcarskich zmniejszyły się znacznie; mokry rok zeszły nie o wiele powstrzymał dalsze ich topnienie. Ostatni rocznik klubu alpejskiego podaje wynik spostrzeżeń dokonanych w roku zeszłym. Poddano 52 lodowce badaniu, utrudnionemu z powodu opadów śnieżnych lata bieżącego. Na wielu lodowcach dotychczas jeszcze śniegi leżą, tak, iż nie można było dostrzedz zmian w ich kształcie, niemniej stwierdzono, że na 52 lodowce 23 znacznie się zmniejszyły. W r. 1910 zmniejszyło się ich tylko 17. Topnieją jednak stale, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych. Największy lodowiec szwajcarski, Aletschgletscher, w roku zeszłym zmniejszył się o 3 metry, w roku zaś 1911 o 20 metrów, w r. 1910 o 18 metrów. Lodowiec Rodanu zmniejszył się o 12 metrów w r. 1911 i o 11 metrów w roku zeszłym. — Górny Grindewaldgletscher zwiększył się o 30 metrów, natomiast dolny w r. 1911 stopniał o 40 m. Jedno równoważy niemal drugie.

* Konserwatoryum dla ptaków. Profesor Conradi chcąc przekonać się, jak wielki wpływ wywiera otoczenie na istoty żyjące, robił doświadczenie na ptakach. Okazało się, że naturę ptaka da się łatwo zmienić, potrzebna tylko na to zmiana warunków i otoczenia i odłączenie zupełne od spółziomków.

Profesor Conradi miał wróbla w pierwszym dniu po wykluciu się z jajka i oddał go na wychowanie do klatki kanarka samicy. W tym samym pokoju było jeszcze ze dwadzieścia kanarków. Z początku wróbel ćwierkał tak jak wróble. Po pewnym jednak czasie przestał ćwierkać i zaczął gwizdać jak kanarek — wkrótce śpiewał tak jak kanarki i trudno było odróżnić śpiew jego od śpiewu kanarków.

Do tego samego pokoju profesor wstawił klatkę z kilkotygodniowym wróblem, który ćwierkał jak prosty wróbel — po kilku jednak tygodniach wróbel zaczął naśladować swoich towarzyszy więzionych niedoli. Z początku śpiewał głosem zachrypniętym i nie mógł wydobyć z gardziołka wysokich tonów. Po pewnym czasie i dłuższej pracy nad wyrobieniem głosu, wróbel osiągnął nadzwyczajne rezultaty i śpiewał prześliczne melodye lepiej, niż jego towarzysze.

Wówczas profesor przeniósł śpiewających wróbli do innego pokoju, gdzie z ogrodu dolatywało ćwierkanie wróbli. Po kilku tygodniach wróble śpiewały jak kanarki i głos ich nie stracił nic na swej czystości, lecz pod koniec szóstego tygodnia zaczęły tracić głos i umiejętność śpiewu, a potem wróciły do dawnych przyzwyczajeń i ćwierkały jak pospolite wróble.

* Ludożercy. Na małej wyspie Manus w pobliżu niemieckiej Nowej Gwinei na północnem wybrzeżu Australii napadli w r. 1910 krajowcy na stacyę robotniczą Japończyka Komine, złożoną z siedmiu ludzi, których Australczycy zamordowali i — zjedli. Mordercom przy tej sposobności wpadło do rąk kilka karabinów mauzerowskich z zapasem amunicyi. Gubernator Nowej Gwinei wysłał ekspedycyę karną przeciw ludożercom, która jednak nic nie wskórała. Z tej przyczyny zarząd gubernialny w r. 1911 ustanowił własną stacyę policyjno-wojskową na wyspie Manus. Na razie jednak dla braku większego okrętu, ekspedycyi karnej nie można było wykonać. Dopiero gdy gubernator kolonii niemieckiej nadesłał większy statek, rozpoczęła się wyprawa dnia 17 kwietnia r. b., której podjął się kierownik stacyi na wyspie Manus i policmajster na czele oddziału żołnierzy. Dnia 21 kwietnia otoczono osadę krajowców, jednakże przyłapano tylko dwóch ludożerców, poczem podpalono i zniszczono całą osadę. W kilka dni później cały szczep ludożerców poddał się ekspedycyi karnej i wydał wszystkie karabiny razem z amunicyą.

\# Oryginalny sposób produkcyi górniczej. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej potrzebują rocznie 750 do 780 tysięcy ton siarki, którą do niedawnych czasów sprowadzały przeważnie ze Sycylii, gdzie, jak powszechnie wiadomo, znajdują się osobliwie w Girgenti takie niezmierne pokłady bardzo czystej siarki, że do roku 1900 Sycylia pokrywała 90 procent konsumcyi na całej kuli ziemskiej. Ale stosunki zmieniły się zupełnie, gdy w Stanie Luizyana znaleziono również obfite pokłady siarki atoli pod warstwami ziemi tak wodą naciekłemi, że zwykła praca górnicza nie była w nich po prostu możliwą. Ale od czegóż pomysłowość amerykańska? Niejak Frash wpadł na myśl przebijania owych warstw wodonośnych rurami żelaznemi, przeprowadzania przez nie przegrzanej wody, roztapiania siarki w głębi pod ziemią i pompowanie płynnej już siarki na zewnątrz tak, jak pompuje się ropę ze ziemi. W tym celu zapuszczano w ziemię trzy rury żelazne współśrodkowo jedna w drugą włożone, z których jedna służy do wpuszczania do ziemi wody przegrzanej, t. j. bardzo gorącej, mającej stopień ciepła o wiele wyższy, niż stopień wrzenia w zwykłem ciśnieniu atmosferycznem, a przeznaczonej do roztapiania siarki, druga służy dla pompy, a trzecia do wypływu siarki. Na podstawie tego pomysłu zawiązała się „Union Sulphur Compagnie“, która w Stanie Luizyana zaczęła wydobywać ze ziemi ogromne ilości siarki. O wielkości tego przedsiębiorstwa świadczy, że wody przegrzanej używa dziennie do roztapiania siarki 26.000 m. sz.

Na szczęście innych przemysłowców wygasają teraz właśnie wyłączne przywileje Frasha i spółki, z czego korzystając zawiązała się w Stanie Teksas nowa spółka do wydobywania siarki z ziemi sposobem Frasha. Spółka ta *Freeport Sulphur Compagnie* postanowiła wydobywać siarkę z głębokości 150 do 300 metrów, bo na teraz przynajmniej sposobem Frasha z większej głębokości siarki wydobywać nie można. Produkcya roczna wynosić będzie 120.000 tonn, do czego potrzeba będzie zapuszczać dziennie do ziemi 9000 metrów sześciennych wody przegrzanej, a tej produkcyi sprzyja nadzwyczajnie okoliczność, że w pobliżu znajduje się ropa, czyli nafta surowa, która będzie stanowić bardzo tani opał, potrzebny dla przedsiębiorstwa. Koszt produkcyi tonny siarki wynosić będzie od 24 do 28 koron, ponieważ cena targowa tego artykułu wynosi w Nowym Jorku około 105 koron, przeto mimo transportu na tak znaczną odległość spodziewać się należy pięknego zysku. Amerykanie spodziewają się, że z rozwinięciem produkcyi nietylko pokryją całą potrzebę siarki w swym kraju, ale jeszcze będą mieć dużo siarki do wywozu. Zabije to zupełnie wywóz do Stanów Zjednoczonych z Sycylii, gdzie produkcya odbywa się rękami w sposób bardzo jeszcze pierwiastkowy z kopalń płytkich. Do roku 1903 wywóz siarki z Sycylii wynosił rocznie około 200.000 tonn, a obecnie spadł do 30.000 tonn i prawdopodobnie ustanie zupełnie z wielką szkodą biednej ludności sycylijskiej.

Wiedeń, 31 lipca.

(Najzimniejszy lipiec. — Anomalia pogody. — Połykacz żab i głodomorka. — Z bud praterowych. — Walka z szpilkami do kapeluszy. — „Parsival“ w Wiedniu).

Wiek XX-sty przynosi jedną meteorologiczną sensacyę za drugą. Zapiski meteorologiczne sa od r. 1775 prowadzone tak dokładnie, że można było sprawdzić, iż r. 1902 miał najzimniejszy maj, rok 1905 najzimniejszy październik, r. 1906 najcieplejszy listopad, a r. 1912 najzimniejszy wrzesień, a od r. 1755 t. j. od czasu, od którego można było przeprowadzić porównania w temperaturze, tegoroczny lipiec znów jest najzimniejszym, jaki kalendarze notowały od 139 lat. Przeciętna temperatura lipcowa wyniosła w bieżącym roku 16·0 stopni Cels., zamiast 19·6 stopni C.

Cały lipiec lało, jak z cebra. Na cały miesiąc „trafiły“ się zaledwie cztery dni pogodne. Ale meteorologowie obiecują piękny sierpień i wskutek ich wróżb pochmurne, jak lipcowe tegoroczne niebo, oblicza Wiedeńczyków rozpogodziły się. Ostatnie dni lipca były słoneczne, a letnie rozrywki, jako to: Prater, Wystawa adryatycka, przedmiejskie miejsca wycieczkowe, miały ogromną frekwencyę, która w części wynagrodziła straty wyrządzone przez dni i wieczory deszczowe.

* *
*

W Praterze ludzie cisną się około bud, przed któremi wywoływacze krzykliwie zapowiadają najrozmaitsze niespodzianki. W jednej z nich produkował się niejaki Morton, który od godz. 4-tej po południu do późnej nocy połykał żyjące żaby, rybki i robaki. Obecnie ku zmartwieniu amatorów takiego widowiska policya wiedeńska zabroniła tych produkcyj, oświadczając, że są nieestetyczne i budzą obrzydzenie. Równie rozumnie obeszła się policya z „głodomorką“, która w szklanej celi miała odbywać 30-dniowy post. Z dotychczasowemi „głodomorkami“ policya miała tyle kłopotu, że uważała za stosowne wydać na przyszłość zakaz podobnych produkcyj, które najczęściej są tylko „szwindlem“.

Nie ruszyła jednak władza policyjna „największej damy na świecie“, rzeczywiście przerażającej i wzrostem i tuszą. Impresaryo owej olbrzymki robi dobre interesa mimo dużego jej apetytu, na który skarży się nawet wywoływacz, wabiący publiczność do pawilonu, w którym ową damę wystawiono.

Mimo deszczu wiele ludzi uczęszczało i na Wystawę adryatycką, albo oglądając pilnie okazy wystawione w rotundzie, albo spędzając godziny w obozie fakirów wzbudzających podziw swemi produkcyami. Z całą maestryą żonglują oni płonącemi pochodniami, z apetytem oblizują rozpalone do czerwoności sztaby żelazne i połykają odłamki szkła.

* *
*

Walkę z szpilkami do kapeluszy kontynnuje Wiedeń w dalszym ciągu i z całym zapałem. Dzień w dzień zdarza się, iż między konduktorem tramwaju elektrycznego, a damą, która wsiadła do wozu z szpilką do kapelusza niezaopatrzoną ochraniaczem — przychodzi do kontrawersyj i to często bardzo ostrych. Nierzadko znów policyant „zapisze“ damę, która dopuściła się również podobnej „zbrodni“. Świeżo dyrekcya kolei państwowych wydała rozporządzenie, w którem grozi grzywnami i karą aresztu tym damom, które bez ochraniaczy do szpilek od kapelusza odważą się jeździć wiedeńską koleją miejską.

Powoli Wiedenki, pod wpływem kar pieniężnych, kupują ochraniacze i używają krótszych szpilek przy kapeluszach. Ale dużo czasu jeszcze minie, nim ich „szpilkowy“ upór będzie zupełnie zwalczony.

* *
*

Wiedeńska „Volksoper“ zapowiada, iż w sezonie zimowym 1914 r. wystawi Wagnerowskiego „Parsivala“. Rolę „Parsivala“ śpiewać będzie na zmianę trzech artystów, między nimi rodak nasz p. Mann.

„Volks Oper“ oświadcza, że „Parsivala“ wystawi z całym pietyzmem geniusza wielkiego twórcy.

„Parsivala“ w ciągu r. 1914 wystawią także teatry miejski w Gracu i krajowy niemiecki w Pradze. *K. B.*

OTYŁOŚĆ.

Tłuszcz jest stałym składnikiem ciała ludzkiego, które go zawiera w prawidłowym stanie koło 15 prc. całego ciężaru. Ludzi mających znacznie mniej tłuszczu, zwiemy chudymi, mających go zaś znacznie więcej — otyłymi.

W zwykłym stanie zdrowia, t. j. jeżeli jest równowaga między ilością spożytych pokarmów a ilością zużytej materyi organicznej, ciężar ciała u dorosłych nie zmienia się wcale, lub ściśle biorąc, zmienia się tylko nieznacznie. Dzienne wahania się ciężaru ciała zależne od ilości pobranych pokarmów i napojów, tudzież wypróżniania się organizmu naturalnemi drogami, tu nie należą. Jeżeli doprowadzenie pokarmów jest większe, niż jego spotrzebowanie, wtedy ustaje równowaga i ciężar ciała powiększa się.

Tłuszcz w ciele gromadzący się pochodzi albo ze spożytych tłuszczów albo z tak zwanych wodanów węgla, t. j. ostatecznie ze skrobi i cukru. Nadmierne spożywanie substancyj zawierających białko w najszerszem tego wyrazu znaczeniu i alkohol, powiększa zasób tłuszczu w ustroju pośrednio przez to, że ogranicza konsumcyę pokarmów bezazotowych.

Z tego widać, że tłuszcz gromadzi się w ustroju w ilości prawidło przekraczającej przez to, że spożywa się więcej pokarmów, niż je ustrój w danych okolicznościach spotrzebować może.

Przypuśćmy, że to nadmierne gromadzenie się tłuszczu w ustroju wynosi dziennie tylko tę małą na pozór ilość 10 gramów, to z tego wypada rocznie więcej niż 3 ½ kilogramów a po kilku latach, jeżeli w dalszym ciągu spożywa się pokarmy w większej ilości, niż tego wymaga potrzeba, powstaje otyłość.

Z tego wniosek oczywisty, że ostateczną przyczyną otyłości, jest albo nadmierne przyjmowanie pokarmów w ogólności, albo przynajmniej nadmierne używanie takich pokarmów, o których wiadomo, że przyczyniają się do nadmiernego gromadzenia się tłuszczu w ustroju, jak mianowicie ciasta i cukry w rozmaitych postaciach, a pośrednio alkohol również w rozmaitych formach.

Ale jest jeszcze druga przyczyna otyłości: mała konsumcya spożytych pokarmów. Wiadomo, że wszelkie funkcye siły na zewnątrz skierowane, nie powstają z niczego, ale tworzą się z materyi organicznej, której przeto zużycie zostaje w pewnym stosunku do wykonanej pracy. Wszak i to wiadomo powszechnie z doświadczenia, że zwierzęta ciężko pracujące np. konie, potrzebują daleko więcej pożywienia, niż konie używane tylko przez krótki czas do powozu lub pod wierzch. Tak samo człowiek; wiadomo, że robotnik angielski spożywa takie ilości pokarmów, osobliwie mięsa, które nam wydają się nadmiernemi w porównaniu do naszego robotnika, ale też robotnik angielski pracuje tak fizycznie, jak tego nasz nie robi.

Skoro przyjmowanie pokarmów w ilości większej, niż potrzeba, jest przyczyną, że zbiera się w organizmie nadmierna ilość tłuszczu i ostatecznie powstaje otyłość, zapytać się należy, jaki jest powód tego zbytniego przyjmowania pokarmów, czyli odżywiania się lepszego, niż tego wymaga potrzeba, a mianowicie równowaga między dochodami, a rozchodami ustroju.

Najgłówniejszą przyczyną otyłości jest dobre funkcyonowanie przewodu pokarmowego i co za tem idzie, dobry apetyt. Ten to apetyt obok dobrej kuchni, a nieraz spożywania obok stałych pokarmów alkoholu, sprawiają, że człowiek mający odpowiednie środki materyalne, kieruje się smakiem i bardzo łatwo przekracza miarę potrzebną dla należytego funkcyonowania organizmu i utrzymania równowagi między ilością spożytych pokarmów, a ilością skonsumowanej materyi, skutkiem czego nagromadza się tłuszcz w ciele i powstaje otyłość.

W praktyce rzecz tak się przedstawia: człowiek mający dobry apetyt, będący znakiem dobrego także działania przewodu pokarmowego, przywiązuje zazwyczaj za wielką wagę do jedzenia, skutkiem tego dogadza sobie w jedzeniu. Nie tylko stara się o to, by potrawy były dobrze przyrządzone, ale także, aby mile drażniły podniebienie i stanowiły pożądaną rozmaitość, bo *varietas delectat*, jak mówili Rzymianie. Następstwem tego jest, iż spożywa bardzo łatwo o wiele więcej pokarmów, niż rzeczywiście potrzeba, a jeżeli się jeszcze uwzględni, iż mający dobry apetyt, do zaspokojenia pragnienia używają bardzo często nie wody, ale napojów wyskokowych, jak np. wina lub piwa nieraz w znacznej ilości, to oczywiście ostatecznym skutkiem dobrego funkcyonowania przewodu pokarmowego jest coraz większe gromadzenie się tłuszczu w organizmie i powiększanie się stąd otyłości.

Na tem jednak nie koniec; skutkiem powiększania się ilości tłuszczu w ustroju, człowiek przybiera na wadze i staje się coraz cięższym, t. j. ma do wykonywania coraz większą pracę, by się poruszać i pracować, a w następstwie tego ogranicza swe ruchy do koniecznej tylko potrzeby, skutkiem zaś tego powstaje nowa okoliczność, przyczyniająca się do gromadzenia tłuszczu w ustroju: brak lub niedostateczność ruchów, jako źródła konsumcyi materyi. Wytwarza się kółko błędne: dlatego używa się mało ruchu, ponieważ otyłość go utrudnia, a ponieważ używa się mało ruchu, tyje się.

Przy tej sposobności należy nadmienić, iż mniemanie, jakoby picie wody przyczyniało się do otyłości, okazało się błędnem.

Co do miejsca nagromadzania się zbytniego tłuszczu, są niemi tkanka łączna pod skórą, osobliwie na brzuchu i koło bioder, okolica nerek, serce i wątroba.

Taka nadmierna otyłość nie jest bynajmniej dla dotkniętego nią organizmu obojętna. Wszelkie ruchy są utrudnione, osobliwie połączone z podnoszeniem się w górę i prowadzą do bezdechu, nawet, gdy w narządzie oddechowym niema żadnych zboczeń, do czego przyczynia się także nieraz nagromadzenie tłuszczu na sercu. Oczywiście, że poruszanie się ciała o powiększonej znacznie wadze prowadzi ze swej strony do nadmiernego natężenia serca i narządu oddechowego. W dalszym ciągu może przyjść do poważnych objawów ze strony narządu krążenia.

Nadmierna otyłość łączy się z dną czyli artrytyzmem, moczówką cukrową i stwardnieniem naczyń.

Krótko mówiąc, nadmierna otyłość stanowi poważne schorzenie, częścią samo przez się, częścią przez zboczenia jej towarzyszące.

Wobec tego niema wątpliwości, że otyłość jest chorobą, która wymaga koniecznie umiejętnego leczenia, zastosowanego wszakże do właściwości każdego przypadku z osobna.

Jak we wszystkich chorobach, tak i w otyłości, pierwszym warunkiem leczenia jest usunięcie przyczyny, a zatem uregulowanie dyety co do ilości i jakości, jak i całego sposobu życia, tedy przedewszystkiem ograniczenie ilości spożywanych pokarmów i wyrzeczenie się napojów wyskokowych. I tu zaraz natrafia się na pierwszy szkopuł. Ludzie zresztą zdrowi, u których przewód pokarmowy sprawia się doskonale, a którym jedzenie ponad potrzebę rzeczywistą nie sprawia żadnych dolegliwości, robi przyjemność i to wielką, na którą nie żałują wydatków, nieraz z uszczerbkiem rodziny, wszelkim radom lekarskim stawiają opór i dlatego nawet najlepsze polecenia nie mają często żadnego skutku.

Są jednak ludzie, którzy uznając niedogodności swej otyłości, stosują się do poleceń lekarskich, ograniczają swą dyetę i ważąc się co pewien czas, przekonywują się w licznych wypadkach o skuteczności rady lekarskiej, o tem, że im łatwiej się chodzi niż przedtem, że nie męczą się tak jak poprzednio, idąc pod górę lub po schodach i że nawet pod względem psychicznym czują w sobie korzystną zmianę. Niestety, tacy ludzie są wcale rzadcy.

Rozumie się samo przez się, że ograniczenie dyety w celu pozbycia się otyłości musi odbywać się w pewnych granicach zastosowanych do indywidualności chorego i dlatego potrzebuje koniecznie rady lekarskiej.

Dla dyety prowadzącej do usunięcia otyłości podano rozmaite już gotowe przepisy, tudzież leczenie wodami mineralnemi, rozmaitymi przetworami farmaceutycznymi i proceduarami leczniczemi. O tem wszystkiem, jako należącem do zakresu czynności lekarskich, tu mówić nie można.

Najważniejszą jest rzeczą, by tego rodzaju leczenie odbywało się pod ciągłą kontrolą lekarską, a nakoniec, by pacyenci pozbywszy się raz otyłości, nie wracali do dawnego nałogu jedzenia nad miarę, wskazaną przez potrzebę i indywidualne stosunki.

Prof. Domański.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wykaz produkcyi i sprzedaży soli w Galicyi w miesiącu czerwcu r. 1913. W miesiącu czerwcu 1913 r. produkcya soli wynosiła 143.528 cent. metrycz., sprzedaż soli 104.755 centnarów metrycznych. W tym samym miesiącu roku ubiegłego produkcya soli 171.872 centnarów metrycznych, sprzedaż soli 124.538 centnarów metrycznych. Okazuje się zatem mniej produkcyi soli o 28.344 centnarów metrycznych, sprzedaży zaś soli o 18.783 centnarów metrycznych.

Wykaz gorzelń, które w miesiącu czerwcu 1913 ruch oznajmiły, tudzież ilości zgłoszonych przez nie do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu:

Liczba porz.	Okręg skarbowy	Ogólna ilość wynosiła: gorzelń które były w ruchu	zgłoszonych do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu
1	Brody	9	56.000
2	Brzeżany	4	24.700
3	Czortków	9	74.840
4	Jarosław	2	16.600
5	Kołomyja	15	96.000
6	Kraków	1	120.000
7	Lwów	4	16.600
8	Nowy Sącz	2	7.900
9	Przemyśl	2	12.970
10	Rzeszów	3	23.280
11	Sambor	2	13.500
12	Sanok	1	1.100
13	Stanisławów	11	90.700
14	Tarnopol	4	14.100
15	Tarnów	1	600
16	Wadowice	9	19.220
17	Żółkiew	3	27.300
	Razem	82	615.440

Wykaz browarów, tudzież ilości hektolitrów brzeczki piwnej zgłoszonych do wyrobu w miesiącu czerwcu 1913:

Liczba porz.	Nazwa dyrekcyi okręgu skarbowego	Ogólna ilość wynosiła: browarów	zgłoszonych do wyrobu hektolitrów brzeczki piwnej
1	Brody	8	9.908
2	Brzeżany	4	1.025
3	Czortków	1	162
4	Jarosław	11	5.375
5	Kołomyja	2	4.420
6	Kraków	4	4.570
7	Lwów	3	5.690
8	Nowy Sącz	5	3.836
9	Przemyśl	2	5.200
10	Rzeszów	8	5.248
11	Sambor	3	2.070
12	Sanok	4	4.344
13	Stanisławów	7	4.588
14	Tarnopol	8	5.229
15	Tarnów	2	40.408
16	Wadowice	6	16.780
17	Żółkiew	1	60
	Razem	79	118.913
	W zamkniętych miastach:		
	Kraków	1	3.552
	Lwów	1	17.500
	Ogółem	81	139.965

OSTATNIA POCZTA.

— Namiestnik Czech ks. Thun odbył wczoraj dłuższą konferencyę z hr. Stürgkhiem, na której zdał Premierowi sprawę z wrażenia, jakie w Czechach wywołało utworzenie Komisyi administracyjnej i o manifestacyach, jakie się przeciwko niej odbywają. W konferencyi tej uczestniczył także P. Minister spraw wewnętrznych bar. Heinold.

Z Pragi donoszą: Właściciele domów podwyższyli czynsze o 8 proc. do 10 proc. z powodu wprowadzenia nowych opłat krajowych przez Komisyę administracyjną.

Czescy socyaliści postanowili propagować bojkot piwa.

— *Reichspost* zapewnia, na podstawie informacyj z nuncyatury wiedeńskiej, że wiadomość o pogorszeniu się stanu zdrowia Ojca św. jest przesadzona.

— Rząd niemiecki postanowił wybudować nową strategiczną linię kolejową wzdłuż granicy francuskiej.

— Na konsula rossyjskiego Kuźmińskiego w Szar w Mongolii wykonał zamach pewien żołnierz mongolski: usiłował go przebić bagnetem i zranił go w głowę. Żołnierza aresztowano.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 2 sierpnia. Jutro odbędzie się w krakowskiej załodze uroczystość rozdania krzyżów pamiątkowych ufundowanych przez Najj. Pana na pamiątkę minionego przesilenia bałkańskiego, podczas którego kilka korpusów było zmobilizowanych. Krzyż jest 8-ramienny, tombakowy, ma napis „1912—1913“, umieszczony na wstążce czarno-żółtej. Otrzymają go oficerowie, podoficerowie i żołnierze, którzy w powyższym czasie służyli czynnie w którymkolwiek z korpusów zmobilizowanych.

Kraków, 2 sierpnia. W kościele na Skałce odbyło się przed południem żałobne nabożeństwo w 16-tą rocznicę śmierci Asnyka. Odprawił je ks. przeor OO. Paulinów Augustyn Jędrzejowski. Przybyło wiele publiczności, przedstawicielstwo Tow. Szkoły ludowej z wiceprezesem szefem sekcyi Piwockim, osobistości z świata literackiego, artystycznego, dziennikarskiego i innych instytucyj. Na chórze podczas Mszy śpiewał pieśni kościelne artysta operowy w Bostonie p. Stefan Stewa (inż. Idźkowski). Towarzystwo Szkoły ludowej złożyło wieniec na sarkofagu.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 2 sierpnia. Stan powietrza na 3 sierpnia: Galicya Wschodnia: Przeważnie pochmurno, czasem opady, chłodno, północno-wschodni ożywiony wiatr.

Galicya Zachodnia: Przeważnie pochmurno, czasem opady, chłodno, północno-wschodni ożywiony wiatr

Ischl, 2 sierpnia. Przybył tu P. Minister spraw wewnętrznych bar. Heinold. Wiadomość o posłuchaniu jego u Najj. Pana jest nieprawdziwa.

Wilno, 2 sierpnia. (Tel. prыw.). Oddano pod sąd pisarza sztabu korpusu trzeciego Kisielewa za porozumiewanie się z agentami niemieckimi o wydawanie planów mobilizacyjnych. Z korespondencyi widać, że Kisielewowi proponowano za zdradę 100.000 marek.

Mińsk, 2 sierpnia. (Tel. pryw.) W księgarni Makowskiego przy ul. Świętojańskiej odbyto rewizyę i skonfiskowano broszurę, wydaną w Wilnie w r. 1907 p. t. „Republika demokratyczna w Nowej Zelandyi“.

Moskwa, 2 sierpnia. (Tel. pryw.). Minister oświaty polecił zamknięcie szkoły katolickiej, w której po rewizyi miano stwierdzić dążności polonizacyjne.

Druga wojna bałkańska.

Sofia, 2 sierpnia. (Ag. bułg.). Mimo zawieszenia broni Serbowie onegdaj o godz. 1 m. 40 ostrzeliwali dalej Czernij-wrch. Ogień trwał 40 minut. Również rozpoczęli strzelać Serbowie o godz. 1 po południu do naszych wojsk, stojących na północ od Proseka.

Sofia, 2 sierpnia. (Ag. bułg.). Dowódca wojsk bułgarskich w Bozilegradzie wysłał wczoraj parlamentarza do serbskich straży przednich z zawiadomieniem o zawieszeniu broni. Oświadczono mu, że ze strony serbskiej wydano już rozkaz zaprzestania operacyj, potem go zaprowadzono w głąb kraju, ale tam pułkownik oświadczył mu, że nic nie wie o zawieszeniu broni.

Konstantynopol, 2 sierpnia. Kilku ambasadorów otrzymało już instrukcye w sprawie kroku, który ma być uczyniony u Porty w celu wezwania jej, aby uszanowała londyński traktat pokojowy. Jeżeli reszta ambasadorów otrzyma instrukcye swych rządów, krok ten ma być dziś uczyniony.

Konstantynopol, 2 sierpnia. Następca tronu Jussuf Izzedin i książę Zia Eddin tu wrócili.

Valona, 2 sierpnia. Przybył tu Essad basza.

Konferencya bukareszteńska.

Bukareszt, 2 sierpnia. Wczorajsza narada delegatów bułgarskich i serbskich trwała do północy. Zajmowano się nową granicą bułgarsko-serbską. Dzienniki donoszą, że delegaci sebscy mało okazują skłonności do ustępstw.

Dziś przed południem naradzali się delegaci bułgarscy z greckimi co do przyszłej granicy bułgarsko-greckiej.

O godz. 11 zeszli się na naradę delegat wojskowy bułgarski Ficzew i rumuński delegat wojskowy Coanda celem omówienia szczegółów granicy terytoryalnej i wojskowej rumuńsko-bułgarskiej. Sprawa ta prawdopodobnie będzie przez nich ostatecznie załatwiona, bo Bułgarya nie robi trudności ani w tej sprawie, ani co do zniesienia portów w Ruszczuku i Szumli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 sierpnia 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 624·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 818·—, Akcye Anglobanku 333·—, Akcye Unionbanku 589·—, Akcye Länderbanku 506·—, Akcye Bankvereinu 508·75, Akcye Bodencredit 1173·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 629·—. Akcye kolei państwowych 699·50, Akcye kolei Południowej 124·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4860·—,

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 2 sierpnia 1913.

Hotel Żorża. Pp.: W. ks. Sapieha z Krasiczyna. M. Łukasiewicz z Podhajczyk.

Hotel Europejski. P.: J. Gołębski ze Sławentyna.

Hotel Imperial. S. hr. Stadnicki z Krysowiec, W. Stawiarski z Jedlicz.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	617·—	627·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	400·—	408·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	504·—	510·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	490·—	500·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	91·—	91·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	91·70	92·40
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	83·80	84·50
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	88·—	88·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·50	92·20
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82·50	83·20
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·70	93·40
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·60	98·30
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	89·30	90·—
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	79·70	80·50
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·—	80·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·50	83·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·30	81·—
„ „ „ 4 pr.	81·50	82·20
„ „ Krakowa	80·70	81·40
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·37	11·47
20 frankówka	19·12	19·26
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	253·30	254·50
100 marek niemieckich	118·30	118·70

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 31 lipca 1913.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81·30	81·50
styczeń-lipiec	81·30	81·50
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	85·05	85·25
kwiecień-październik	85·05	85·25
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	—·—	—·—
„ „ 1864 po 100 zł.	660·—	670·—
„ „ 1864 po 50 zł.	320·—	—·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·30	106·50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	81·60	81·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·90	83·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	100·75	101·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·50	108·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	82·15	83·15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	82·25	83·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	426·—	430·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	101·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	82·40	83·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·10	82·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·40	92·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	89·60	90·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	89·65	90·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	88·—	89·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·75	90·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	92·65	93·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	87·—	88·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	82·25	83·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	81·75	82·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·25	103·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·35	115·75
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	80·75	80·95
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	428·—	438·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	210·—	218·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	283·—	293·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·50	82·50
Kroacyi i Slawonii	82·90	83·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	81·80	82·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	98·10	99·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	81·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	108·—	116·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	226·50	229·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·—	286·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	242·50	258·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	88·—	89·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	81·65	82·65
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	92·—	93·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	92·75	93·75
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·75	91·75
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·75	91·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·—	83·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	91·40	92·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	89·20	90·20
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	79·50	80·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86·40	87·40
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	87·—	88·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	75·40	76·40
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	80·90	81·90
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	97·50	98·50
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	108·—	109·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	26·25	30·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	474·—	484·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	61·—	65·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·—	55·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·25	35·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	91·—	97·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	331·50	332·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	408·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3610·—	3613·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	620·50	621·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	817·75	818·75
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	739·—	741·—
Gal. banku hip. 200 złr.	628·—	630·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	508·—	509·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2066·—	2076·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	585·25	586·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·—	266·—
Zivnostenska banka 100 złr.	261·25	262·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	435·—	—·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	420·—	—·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1290·—	1297·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4845·—	4885·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365·—	370·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	505·—	507·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	300·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	905·50	906·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3140·—	3161·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	855·—	861·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	296·—	299·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	860·—	869·90
Schodnicy 500 kor.	448·—	452·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	331·—	334·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·05	118·25
Włoskie Banki	93·17½	93·37½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·15¾	24·19¾
Paryż za 100 franków	95·67½	95·87½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	253·37½	254·37½
Szwajcarskie Banki	95·57½	95·72½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·14	19·18
20-markówka	23·60	23·66
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·05	118·25
Włoskie banknoty za 100 lir	93·25	93·45
Ruble	253·—	254·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 331/3—1913 (3) (10392 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w krakowskim okręgu budowniczym w latach 1914, 1915 i 1916 odbędzie się 27 sierpnia 1913 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1914 dostawić się mającego wynoszą wraz z przewozem szutru koleją za 9.800 m.³ — 101.952 kor. 50 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa i przegląd dostawić się mającego szutru przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i oflarowaną cenę jednostkową i wyszczególnić stacye odbiorcze i km., których oferta dotyczy, bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty, nie dotyczące wyłącznie rozwozu materyału dostarczonego koleją z poszczególnych stacyi kolejowych, po gościńcu i placach składowych, szlichtowania i względnie tłuczenia, wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Toż samo dotyczy ofert co do samego rozwozu z tą różnicą, że należy je wnosić do każdej stacyi kolejowej osobno.

Rozstrzygnięcie o wyniku licytacyi zastrzega się c. k. Namiestnictwu.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 lipca 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Zimny w. r.

L. cz. E. 634 13 (5) (10430 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dmytra Iluka, syna Ili Prendejuka, odbędzie się dnia 8go sierpnia 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Żabiu licytacya realności objętej lwh. 4266 gminy Żabie, składającej się z pb. l. 457/2 i gruntowych l. 3022/1, 3023/1 i 3022/2 wraz z przynależnościami, składającemi się z drewnianej bramy wjazdowej z poddaszem i ogrodzenia gruntów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4600 kor., przynależności zaś na 55 kor.

Najniższa cena wynosi 3103 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mającychęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 28 czerwca 1913.

L. 7726/13 (10394 3—3)

Obwieszczenie.

Urząd gminny w Borysławiu, przystępując do budowy wodociągów miejskich, odda w tym celu budowę zbiornika na wodę o konstrukcyi żelazno-betonowej o pojemności 500 m^3, składającego się z 2 komór po 250 m^3 pojemności i komory zasuw.

Konstrukcya ma być wykonana z betonu 1 : 4, na podłożu z betonu 1 : 9, przy szczelnej wyprawie zewnętrznej 2 cm. grubości, oraz z asfaltowaniem powierzchni stropu.

Plany zbiornika i opis budowy do przeglądnięcia w urzędzie gminnym w godzinach urzędowych.

Na dotrzymanie warunków dostawy obowiązany będzie przedsiębiorca złożyć kaucyę w wysokości 10 proc. oferowanej kwoty.

Roboty ziemne będą wykonane we własnym zarządzie gminy.

Czas wniesienia ofert upływa z dniem 15 sierpnia 1913, a urząd gminny zastrzega sobie oddanie robót bez względu na wysokość oferowanych cen.

Zwierzchność gminna.

Borysław, dnia 30 lipca 1913.

Zastępca burmistrza:
Rosenthal.

L. cz. E. 841/13 (5) (10378 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Kestenbauma w Podwołoczyskach odbędzie się dnia 22 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3. licytacya realności lwh. 119 gm. kat. Dorofijówka, składającej się z parc. bud. lkat. 49, na której znajduje się dom mieszkalny o 1 izbie, sieni i komorze oraz szpichlerzem, stodołą i stajnią, tudzież parc. gr. lkat. 450, 451, 863, 864/1 449/1 i 573/1 o obszarze łącznym 43.129 m.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na ośm tysięcy czterysta dwadzieścia koron.

Najniższa cena wynosi pięć tysięcy sześćset trzynaście koron 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 4 lipca 1913.

L. cz. E. 624/13 (10242 2—2)

Edykt licytacyjny

Dnia 11 września 1913 o godzinie 12 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, licytacya realności obj. lwh. 205 ks. gr. gm. Posada olchowska wraz z przynależnościami, składającemi się jak tus. protokół z 24 kwietnia 1913 E. 624 13.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 15 810 kor., przynależności zaś na 180 kor. czyli łącznie na 15.990 kor.

Najniższa cena wynosi zgodnie z wnioskiem wierzyciela 10.660 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 1 lipca 1913.

L. cz. E. V. 3822/12 (6) (10416 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu strony egzekwującej, odbędzie się dnia 22 września 1913, o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 82, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya całej realności lwh. 357 gm. Hubicze, składającej się z pb. 248 wraz z budynkami, wozownią, magazynem, pgr. 690 5 rola i 690/6 rola łącznego obszaru 322 m^2.

Wartość szacunkowa 29.566 kor.

Najniższa oferta 19.710 kor. 66 hal.

Całej realności lwh. 425 gm. Hubicze składającej się pgr. 690/1 rola obsz 2535 m^2.

Wartość szacunkowa 7765 kor.

Najniższa oferta 5176 kor. 66 hal.

Do realności lwh. 357 ks. gr. Hubicze należą następujące przynależności 200 m. stachet, oszacowane na 200 kor., zaś do realności lwh. 425 gm. Hubicze należą 2 stu dni, oszacowane na 80 kor. i 180 m. sztachet, oszacowane na 180 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny odnośnych realności przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 10 lipca 1913.

L. cz. E. 865/13 (7) (10241 2—2)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, odbędzie się dnia 18 września 1913 o godzinie 11 przed południem licytacya:

a) całej realności obj. lwh. 57 ks. gr. gm. Liszna,

b) całej realności obj. lwh. 70 ks. gr. gm. Liszna wraz z przynależnościami, składającemi się jak w tus. protokole z dnia 22 marca 1913 E. 765/13 (4)

Nieruchomości powyższe wystawiona na licytacyę jest oceniona a to:

ad a) 9317 kor. 72 hal.,

ad b) na 4571 kor. 50 hal.

Najniższa cena realności obj. lwh. 57 gm. Liszna na 6211 kor. 86 hal.,

a realności obj. lwh. 70 gm. Liszna na 3047 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 1 lipca 1913.

L. cz. E. V. 3820/12 (13) (10417 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Kasy pożyczkowej w Drohobyczu strony egzekwującej, odbędzie się dnia 6 października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 82, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya 1/2 realności lwh. 1102. Ułyczno składającej się z pgr. 3907 łąka obsz. 41.246 m^2.

Wartość szacunkowa 1937 kor. 50 hal.

Najniższa oferta 1291 kor. 66 hal.

Całej realności lwh. 1131 obj. grunta orne i łąki łącznego obsz. 61.725 m^2.

Cena szacunkowa 24.735 kor.

Najniższa oferta 16.490 kor.

Całej realności lwh. 1132 obj. pgr. 427/6, 427/7, 454 2, i 457 obsz. 1353 m^2.

Wartość szacunkowa 325 kor.

Najniższa oferta 216 kor. 68 hal.

Całej realności lwh. 1478 obj. pgr. 4654, 4657 i 4658 obsz. 22.128 m^2 i pb. 687 z budynkami i inwentarzem żywym i martwym.

Wartość szacunkowa 10.958 kor. 60 hal.

Najniższa oferta 7305 kor. 72 hal.

Do realności lwh. 1478 ks. gr. Ułyczno należą następujące przynależności: 50 szczepów owocowych, 12 sztuk wierzb, 12 ulów zarojonych, 2 ule próżne, ogrodzenie z chrustu i sztachetowe około 50 m. oszacowane na 553 kor. 60 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny odnośnych realności przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 19 lipca 1913.

L. cz. E. 539/13 (7) (10239 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Sanoku odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 10 gminy Długie,

całej realności lwh. 475 gm. Długie,
połowy realności lwh. 187 gm. Długie,
całej realności lwh. 427 gm. kat. Długie,
połowy realności lwh. 484 gm. Długie,
1/86 części realności lwh. 952 gm. kat. Zarszyn i
połowy realności lwh. 1007 gm. kat. Zarszyn wraz z przynależnościami poszczególnie w protokole oszacowania z dnia 6 marca 1913 r. wymienionym.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a to:

połowa realności lwh. 10 gm. kat. Długie na 2392 kor. 20 hal., a przynależności na 240 kor., łącznie na 2632 kor. 20 hal.,

cała realność lwh. 475 gm. kat. Długie na 500 kor.,

połowa realności lwh. 187 gm. kat. Długie na 260 kor.,

cała realność lwh. 427 gm. kat. Długie na 3253 kor. 14 hal.,

połowa realności lwh. 484 gm. kat. Długie na 100 kor.,

1/86 części realności lwh. 952 gm. kat. Zarszyn na 66 kor. 90 hal. i

połowa realności lwh. 1007 gm. kat. Zarszyn na 713 kor 40 hal.

Najniższa cena wynosi:

połowy realności lwh. 10 gm. Długie łącznie z przynależnościami 1754 kor. 82 h.,

przy całej realności lwh. 475 gm. Długie 333 kor. 34 hal.,

przy połowie realności lwh. 187 gm. Długie 163 kor. 34 hal.,

przy całej realności lwh. 427 gm. Długie 2168 kor. 76 hal.,

przy połowie realności lwh. 484 gm. Długie 67 kor.,

przy 1/86 części realności lwh. 952 gm. Zarszyn 44 kor. 60 hal.,

przy połowie realności lwh. 1007 gm. Zarszyn 474 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 28 czerwca 1913.

L. cz E. 1463/19 (2) (10421 2—3)

Edykt.

Dnia 1 września 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 37 gm. Limanowa objętej.

Realność tę oszacowano na 1440 kor.

Najniższa oferta wynosi 960 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 27 czerwca 1913.

(10442 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

a) w hali sądowej:

Wtorek, dnia 5 sierpnia 1913, od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble' maszyny do szycia, rozmaite sukna.

Środa dnia 6 sierpnia 1913, od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe, i meble, urządzenie restauracyj.

Czwartek, dnia 7 sierpnia 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania i do kopiowania.

Piątek, dnia 8 sierpnia 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, maszyna do pisania „Remington", palta i zarzytki zimowe, kasa National.

Sobota, dnia 9 sierpnia od godziny 4 do 8 wieczorem: rozmaite sprzęty i meble, rozmaite skóry i wierzchy skórzane, maszyny do szycia, kapelusze damskie i przybory do kapeluszy, wanny, ubrania.

b) Po za sądową halą:

Poniedziałek, dnia 4 sierpnia 1913 o godz. 9 przed południem: przy ul. Serbskiej 2 b) lada i szafy sklepowe.

Czwartek, dnia 7 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem: przy ul. Cłowej l. 5 sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej, oraz na miejscu przechowania przed licytacyą.

Lwów, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. E. 901/12 (10) (10423 2—3)

Strona zobowiązana Franko Wróblak Medenice.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności

Na wniosek strony egzekwującej Chaima Sussmana, odbędzie się dnia 14 października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) 1/4 części lwh. 125 ks. gr. Medenice, dom mieszkalny, łąka i grunt orny,

b) 1/4 części lwh. 1432 ks. gr. Medenice.

Wartość szacunkowa wynosi 3807 kor. 50 h.

Najniższa oferta wynosi 2538 kor. 32 hal.

Do realności lwh. 125 i 1432 ks. gr. Medenice należą następujące przynależności: 52 wierzb, 15 drzew owocowych starych a 10 młodych, 27 jasionów, 2 brzozy, 1 topola, oraz 30 m. sztachet na 1 m. wysokich, oszacowane na 50 kor., kwota ta jest już powyższą cena objęta.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Medenice, dnia 27 czerwca 1913.

L. cz. E. 1299 12 (18) (10481 2—3)

Dnia 14 sierpnia 1913, o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacya:

a) całej realności lwh. 364 gm. Bursztyn,

b) lwh. 53,

c) lwh. 736,

d) lwh. 276,

e) lwh. 890,

f) lwh. 997 gm. Sarnki dolne.

Nieruchomości te oceniono a to:

ad a) na 3416 kor.,

ad b) na 3840 kor.,

ad c) na 140 kor.,

ad d) na 300 kor.,

ad e) na 100 kor.,

ad f) na 240 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 2237 kor 34 hal.

ad b) 2560 kor,

ad c) 93 kor. 33 hal.,

ad d) 200 kor.,

ad e) 66 kor. 67 hal.,

ad f) 160 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższych realności przejrzeć można w kancelaryi sądowej oddziału V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 1 lipca 1913.

L. cz. E. 321/13 (10480 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, odbędzie się dnia 23 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 338 ks. gr. gm. kat Bolechów miasto, to jest domu i budynków gospodarczych lk. 866 wraz z przynależnościami składającemi się ze studni murowanej i ogrodzenia.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3200 kor., przynależności zaś na 140 kor.

Najniższa cena wynosi 1670 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 3 lipca 1913

L. cz. E. 920 12 (4) (10482)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek c. k. uprzyw. Galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 11 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 7. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 339 ks. gr. Dukla, kamienica jednopiętrowa i grunt budowlany.

Wartość szacunkowa 38.060 kor.

Najniższa oferta wynosi 19.030 kor.

Do realności lwh. 339 ks. gr. gm. Dukla należą następujące przynależności: drewutnia z drzewa kryta blachą, oszacowane na 60 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiada-

miane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 16 czerwca 1913.

L. cz. E. 848/13 (10) (10483)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego w Dukli odbędzie się dnia 8 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 995 ks. gr. Łęki,
b) lwh. 178 ks. gr. Łęki,
c) lwh. 505 ks. gr. Łęki,
d) lwh. 999 ks. gr. Łęki,
e) lwh. 59 ks. gr. Łęki,
f) lwh. 61 ks. gr. Łęki,
g) lwh. 695 ks. gr. Łęki,
h) lwh. 271 ks. gr. Łęki.

Cała realność lwh. 995 i 2/4 lwh. 178 obejmujące dom i grunta orne w obszarze około 72 ar. 865 m^2.

Cała realność lwh. 505 i 999, 3/21 lwh. 59, 3/105 z 2/10 lwh. 61, 3/63 lwh. 695 i 2/4 lwh. 271 obejmujące 1 dom cały i 3/21 części domu (ad lwh. 59), oraz grunta orne i pastwiska w obszarze około 111 ar. 76 m^2.

Wartość szacunkowa 4579 kor. 04 h.

Najniższa oferta 3052 kor. 68 h.

Do realności lwh. 999 ks. gr. gm. Łęki należą następujące przynależności: 100 drzew owocowych, studnia z kadłubem z drzewa i 37 m. płotu z kołków, oszacowane na 68 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Dukla, dnia 25 czerwca 1913.

L. Pr. 2342/16 Z. 13 (10474)

Ogłoszenie dostawy.

Na podstawie reskryptu c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z dnia 19 lipca 1913 L. Pr. 23.364/16 Z. 13, rozpisuje się niniejszem licytacyę ofertową, celem objęcia dostawy wiktuałów dla domu więziennego w Tarnopolu, a mianowicie:

1. mąki razowej żytnej około 200 ctn. metr.
2. mąki żytnej pytlowanej Nr. 2 około 60 ctn. metr.
3. grochu 600 kg.
4. fasoli około 1000 kg.
5. pęcaku około 2500 kg.
6. krup hreczanych około 1000 kg.
7. krup jęczmiennych około 200 kg.
8. pszona około 100 kg.
9. mąki zapraszkowej około 2000 kg.
10. soli około 1000 kg.
11. mąki pszennej pytlowanej Nr. 3 około 20 ctn. metr.

Dostawa zaczyna się z dniem 1go października 1913 a kończy się z końcem września 1914.

W ofertach należy zapodać ceny jednostkowe.

Oferenci mają złożyć wadyum w wysokości 400 kor. w Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu.

Wadyum to na wypadek udzielenia przybicia pozostaje w przechowaniu w Prezydyum jako kaucya aż do ukończenia dostawy.

Potrzebne dokumenta jak oferty, szczegółowe warunki można otrzymać w godzinach urzędowych w biurze starszego naczelnika kancelaryi c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu Nr. 32, a na żądanie takowe wysyła się pocztą za zwrotem portoryum.

Oferty należy ostemplować stemplem na 1 kor. od arkusza i wnosić je wraz z próbkami do biura wpływu c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu do dnia 4go września 1913 roku włącznie w zamkniętych kopertach pod adresem Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z napisem: „Oferta na dostawę“ — aż do powyższego terminu można wnieść ewentualne zmiany, lub odstąpienie.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 września 1913 o godzinie 10 przed południem biuro Nr. 16.

Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Do ofert należy dołączyć ogólne i szczególne warunki zaopatrzone w podpis oferenta.

Oferty wniesione po upływie terminu wyż podanego, albo nienależycie ułożone, oraz niezaopatrzone w wymagane załączniki nie będą wzięte pod rozwagę.

Wniesienie ofert częściowych jest niedopuszczalne.

Rozdzielenie dostawy zastrzega się.

Przybicie targu nastąpi najpóźniej do końca września 1913.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. E. 2321/12 (15) (10545)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaaka Kocha, Towarzystwa zaliczkowego w Potoku złotym i Baryszu odbędzie się dnia 13 sierpnia 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya:

1. 1/4 części realności lwh. 41 i
2. połowy lwh. 618 gm. Zubrzec, wraz z przynależnościami, składającemi się z 90 drzew dębowych i brzozowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad 1. na 425 kor.,
ad 2. na 5175 kor., przynależności zaś na 770 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 300 kor.,
ad 2. 3500 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokół ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Potok złoty, dnia 4 lipca 1913.

L. cz. E. 4450/12 (10) (9887 2—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Galic. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Włodzimierza Mochnackiego we Lwowie, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności lkons. 626 lwh. 1840 ks. gr. gm. Złoczów objętej, złożonej z pb. 2233 o pow. 236 m^2, ze znajdującymi się tam: murowaną willą jednopiętrową, budynkiem gospodarczym ceglowym podmurowanym, murowaną cieplarnią ogrodową i z pgr. 291/18 ogród obszaru 1364 s^2, pgr. 291/24 o pow. 432 s^2 i 291/25 ogród o pow. 24 s^2, wraz z przynależnościami składającemi się ze studni, altany drewnianej blachą krytej, z drugiej mniejszej altany, podmurówki pod frontowe sztachety, sztachet na ryglach dębowych, ogrodzenia siatkowego, sztachet sosnowych, chodnika z płyt trembowelskich, szutrówki, 11 sztuk storów, 2 kociołków, oranżeryi, 6 skrzyń inspektowych z oknami i drzew owocowych różnego rodzaju, 500 sztuk róż, 100 sztuk krzewów ozdobnych, 300 sztuk szparagów, 700 krzaczków truskawek i 100 sztuk świerków.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 39.387 kor. 32 hal., przynależności zaś na 9537 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 24.462 kor. 41 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów, wykazu hipotecznego dla wymienionych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 7 lipca 1913.

L. 13.231 ex 1913 (10504 1—3)

W dniu 30 września 1913 o godz. 10 przed południem odbędzie się w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie licytacya ofert pisemnych na sprzedaż drzewa świerkowego i jodłowego na pniu, przypadającego do cięcia w oddziałach lasowych o łącznej przestrzeni 1680 ha. przeznaczonych do użytkowania w okręgach gospodarczych Mizuń i Sołotwina mizuńska (powiat polityczny Dolina) w dziesięcioleciu 1915—1924.

Bliższych wiadomości udzielają: c. k. gal. Dyrekcya lasów i dóbr państwowych we Lwowie, oraz c. k. Zarządy lasów i dóbr państwowych w Mizuniu i Sołotwinie mizuńskiej (poczta Wygoda).

Lwów, dnia 29 lipca 1913.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i dóbr państwowych.

C. k. Namiestnik jako Prezydent c. k. Dyrekci lasów i dóbr państwowych.

W zastępstwie:

Falkowski.

L. cz. E. 1209/13 (4) (10535 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, odbędzie się dnia 2 września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Busku, licytacya realności:

obj. lwh. 159,
1/2 lwh. 436 i
lwh. 588 ks. gr. gm. Banunin.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 633 kor.,
ad b) na 188 kor.,
ad c) na 2631 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 422 kor.,
ad b) 125 kor. 32 hal.,
ad c) 1754 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 6 lipca 1913.

L. cz. E. 532/13 (10533 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa składowego w Busku, odbędzie się dnia 2 września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 2 licytacya:

lwh. 1704 ks. gr. gm. Busk,
lwh. 1986 ks. gr. gm. Busk.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 1835 kor. 50 hal.,
ad b) na 1908 kor. 30 hal.,

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1223 kor. 67 hal.,
ad b) na 1272 kor. 20 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 26 czerwca 1913.

L. cz. E. 584/5 (13) (10489)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Natana Bleichfelda w Pruchniku, odbędzie się dnia 8 sierpnia 1913 o godzinie 9·30 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze karnem, licytacya realności lwh. 75, 393 i 1/8 części realności lwh. 127 gm. Węgierka.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:

lwh. 75 na 150 kor.,
lwh. 393 na 400 kor.,
1/8 część lwh. 127 na 50 kor. z czego dożywocie 50 kor.

Najniższa cena wynosi:

lwh. 75 na 88 kor. 88 hal.,
lwh. 393 na 255 kor. 56 hal.,
1/8 część lwh. 127 na 22 kor. 22 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Pruchnik, dnia 30 maja 1913.

L. cz. E. 4044 12 (16) (10477)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Giro-Kassa w Stanisławowie, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1913 o godzinie 8·30 przed południem w biurze Nr. 92 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 1140 pgr. 783/9 i 783/10 przestrzeni 2778 m., na których stoją dom mieszkalny z drzewa o 5 pokojach, 2 kuchniach, budynek drewniany (dawniej fabryka gontów), szopa, wychodek.

Wartość szacunkowa wynosi 16.450 kor.

Najniższa oferta 8225 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziele kancelaryjnym w biurze Nr. 92.

Takie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 25 czerwca 1913.

L. cz. E. 799/12 (29) (10541 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa, zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 2go września 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III., licytacya:

1. lwh. 130 gm. Romanówka,
2. lwh. 132 gm. Romanówka,
3. lwh. 467 gm. Szczurowice,
4. lwh. 1007 gm. Laszków, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te z pzzynależnościami wystawione na licytacyę są ocenione a to:

ad 1. na 3341 kor. 52 h.,
ad 2. na 49 kor. 80 h.,
ad 3. na 68 kor. 49 h.,
ad 4. na 212 053 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 2227 kor. 68 h.,
ad 2. — 33 kor. 20 h.,
ad 3. — 45 kor. 66 h.,
ad 4. — 141.368 kor. 67 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Wierzycielowi egzek. Skarbowi Państwa przyznaje się jako dalsze koszta egzek. kwotę 20 kor. 45 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 17 lipca 1913.

L. cz. E. 1169/13 (10534 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa eskontowego w Busku odbędzie się dnia 2 września 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 2 w Busku, licytacya 16/32 lwh. 85 gm. Lisko.

Nieruchomość tej części wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3640 kor.

Najniższa cena wynosi 2426 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 26 czerwca 1913.

L. cz. E. 1820/13 (10532)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 września 1913, o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tut., w biurze Nr. 28 licytacya realności:

a) lwh. 294 i
b) lwh. 293 gm. Suchodoły,
c) lwh. 64,
d) lwh. 489 i
e) lwh. 676 gm. Dubie.
Realności te oceniono:
ad a) lwh. 294 na 1050 kor.,
ad b) lwh. 293 na 700 kor.,
ad c) lwh. 64 na 130 kor.,
ad d) lwh. 489 na 282 kor. 75 h.,
ad e) lwh. 676 na 800 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:
ad a) lwh. 294 — 700 kor.,
ad b) lwh. 293 — 467 kor.,
ad c) lwh. 64 — 67 kor.,
ad d) lwh. 489 — 188 kor. 50 h.,
ad e) lwh. 676 — 434 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, w biurze Nr. 29.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej neruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 11 lipca 1913.

L. cz. E. 2214/13 (11) (10555 1—3)
Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek Bronisława Chuderskiego i tow. strony egzekwującej, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1913, o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 9, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:
lwh. 129 rola ks. gr. Poznanka gniła,
lwh. 253 rola i budynki mieszkalne i gospodarcze ks. gr. Poznanka gniła.
Wartość szacunkowa:
6810 kor.,
13.160 kor.
Najniższa oferta:
4820 kor.,
9280 kor.
Do realności lwh. 139 ks. gr. Poznanka gniła należą następujące przynależności: zasiewy oszacowane na 60 kor., zaś co do realności lwh. 253 ks. gr. gm. Poznanka gniła, zasiewy, studnia, piwnica i parkan, oszacowane na 750 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 9.
Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Skałat, dnia 9 lipca 1913.

L. cz. E. 2312/13 (10531)
Edykt licytacyjny.
Dnia 18 września 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28, licytacya realności lwh 869 gm. Ponikwa.
Realność tę oszacowano na 470 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 314 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 29.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 14 lipca 1913.

Konkursa.

L. 6786/13 (10448 1—2)
Konkurs.
Odnośnie do ogłoszenia w Nr. 176 „Gazety Lwowskiej" oznajmia się, że konkurs w celu obsadzenia opróżnionej posady zastępcy Prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi w Kołomyi ewentualnie przy innej Prokuratoryi Państwa w Galicyi wschodniej upływa 10 sierpnia 1913.
C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Lwów, dnia 31 lipca 1913.

L. 995/13 (9742 3—3)
Konkurs.
Wydział powiatowy w Czortkowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Białobożnicy z płacą roczną 1000 kor. i ryczałtem rocznym na koszta podróży 600 kor.
Do okręgu tego są przydzielone następujące miejscowości: Bazar, Białobożnica Czerkawszczyzna, Byczkowce, Dżuryn, Kalinowszczyzna, Kosów, Krzywołuka, Pauszówka, Połowce, Połowce kolonia, Potok biały z Chomiakówką, Romaszówka, Rydoduby, Siemiakowce, Słobódka ad Dżuryn i Zwiniacz z łączną ludnością 23.000.
Lekarz okręgowy jest obowiązany utrzymać aptekę domową.
Podania należy podawać najdalej do dnia 1 września 1913 roku do Wydziału powiatowego w Czortkowie, zaopatrzone w następujące załączniki udowadniające:
a) dostateczną fizyczną zdolność petenta,
b) prawo obywatelstwa austryackiego,
c) dyplom doktora medycyny, uprawniający do odbywania praktyki lekarskiej,
d) nieskazitelny charakter,
e) znajomość języków krajowych,
f) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
g) nieprzekroczony wiek lat 40.
Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy się wykażą dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.
Wydział powiatowy.
Czortków, dnia 17 lipca 1913.

L. 2455 (9959 2—3)
Konkurs.
Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem konkurs, celem obsadzenia dwóch posad praktykantów konceptowych stanisławowskiego Magistratu, z płacą roczną po 1600 kor. i 504 kor. rocznie dodatku aktywalnego, z prawem poboru (5) pięciu trzyleci po 200 kor. rocznie.
Kandydaci ubiegający się o te posady winni wykazać się:
1. że są obywatelami austryackimi,
2. że nie przekroczyli 40 roku życia,
3. że złożyli z dobrym postępem trzy egzamina prawnicze,
4. że posiadają znajomość języków krajowych i języka niemieckiego, przedłożyć następnie mają:
5. świadectwo zdrowia i
6. świadectwo dotychczasowego zajęcia, względnie moralności.
Posady powyższe nadane będą prowizorycznie, po roku nastąpić może stabilizacya.
Podania o nadanie tych posad wnosić należy do końca sierpnia 1913 do Magistratu w Stanisławowie.
Magistrat.
Stanisławów, dnia 15 lipca 1913.
Fiedler.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 161/13 (1) (10342 3—3)
Edykt.
Przeciw Józefowi Gagatnickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Wojciecha Daniela pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 3250 złr. zpn. z dóbr tabularnych lwh. 712 Jastrzębie.
Na podstawie pozwu wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 29 sierpnia 1913, o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw Józefa Gagatnickiego ustanawia się p. adwokata Franciszka Długolskiego w Nowym Sączu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Gagatnickiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 9 lipca 1913.

L. 368/13. (10332 3—3)
Edykt.
C. k. Izba notaryalna wzywa interesowanych, aby swoje pretensye, jakieby sobie po myśli § 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi ś. p. Jana Arleta, jako c. k. notaryusza i komisarza sądowego w Tyczynie, a poprzednio w Muszynie, oraz jego substytutów, za których on kaucyą swą poręczył — rościli, w przeciągu 6 miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, do tej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej kaucya ta zostanie dewinkulowaną i wydaną właścicielom.
C. k. Izba notaryalna.
Tarnów, dnia 25 lipca 1913.
Za prezesa:
Krasicki w. r.

L. cz. Cg. I. 167/13 (1) (10341 3—3)
Przeciw Wojciechowi Kopeciowi z Gronkowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Annę z Klajów Kopciową w Gronkowie pozew o zapłatę kwoty 6570 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 29 sierpnia 1913, o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw Wojciecha Kopecia ustanawia się p. dr. Goldfingera, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Kopecia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 15 lipca 1913.

L. cz. C. I. 325/13 (1) (10424 2—3)
Edykt.
Przeciw Franciszce Szudyn zamężnej Chemij, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Nowemsiole przez Berischa Gelbera w Skorykach pozew o 400 kor. zpn.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę w tut. sądzie, biuro Nr. 19, na dzień 6 sierpnia 1913, o godzinie 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Franciszki Chemij ustanawia się p. Bogumiła Kowalskiego w Skorykach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie swoją kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 14 lipca 1913.

L. cz Cw. 1726/13 (1) (9800 3—3)
Edykt.
Przeciw Wojciechowi Obrzutowi z Siołkowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Mendla Fabera z Siołkowy pozew o zapłatę sumy wekslowej 520 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej.
Celem strzeżenia praw pozwanego Wojciecha Obrzuta ustanawia się p. dr. Długopolskiego, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 16 lipca 1913.

L. cz. C. II. 419/13 (1) (10498)
Edykt.
W sprawie Katarzyny Sikora w Kobylcu, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Wiśnicu przeciw Wojciechowi Sroce z Kobylca o 600 kor. zpn., ma być doręczony pozew z dnia 22 lipca 1913 l. cz. C. II. 419/13 (1), na skutek którego wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 7 sierpnia 1913, o godz. 10 rano.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Wojciech Sroka przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adwokata dr. Palińskiego.
Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Srokę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśnicz, dnia 22 lipca 1913.

L. 365/13. (10333 3—3)
Edykt.
C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swoje pretensye, jakieby sobie po myśli § 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi ś. p. Piotra Michałka, c. k. notaryusza w Jaśle, z tytułu urzędowania tegoż c. k. notaryusza w Jaśle, jako c. k. notaryusza i jako komisarza sądowego, oraz jego substytutów na tej posadzie, za których urzędowanie on kaucyą swoją poręczył — rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od 3-go ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, do tej Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej kaucya owa zostanie dewinkulowaną i właścicielom wydaną będzie.
C. k. Izba notaryalna.
Tarnów, dnia 25 lipca 1913.
Za prezesa:
Krasicki w. r.

G. Zl. Cw. III. 6186/13 (2) (10454)
Edikt.
Wider „Joanna", Petroleumgesellschaft mit beschr. Haftung in Lemberg, vertreten durch Herrn Philip Benno Maisel, Kaufmann in Boryslau, dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Landes als Handels-Gerichte in Lemberg von Brankaer Eisenwerke, Aktien-Gesellschaft in Troppau, wegen 2469 Kronen eine Wechselklage angebracht.
Zur Wahrung der Rechte der beklagten Firma wird Herr Dr. A. Goldhammer, Adv. in Lemberg, zum Kurator bestellt.
Dieser Kurator wird die beklakte Firma in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis diese entweder sich bei Gerichte meldet, oder einen Bevollmächtigtennamhaft macht.
K. k. Landes als Handels-Gericht, Abteilung III.
Lemberg, am 14 Juli 1913.

L. cz. C. I. 252/13 (1) (10544)
Edykt.
Przeciw Janowi Fedorowiczowi s. Antoniego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym przez mał. Bronisławę Fedorowicza przez ojca i prawnego zastępcę Jana Czechowicza w Zubrzcu pozew o 412 kor. 40 hal.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11-go sierpnia 1913, o godz. 9 rano, w tym sądzie, biuro Nr. 1.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Michała Hawryluka, naczelnika gminy w Zubrzcu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Potok złoty, dnia 22 lipca 1913.

L. cz. C. I. 245/13 (10543)
Edykt.
Przeciw Matijowi Piwowarczukowi synowi Michajła, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym przez Michała Percepę w Zubrzcu pozew o 494 kor. 62 h.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 sierpnia 1913, o godz. 9 rano, w tym sądzie, biuro Nr. 1.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Michała Hawryluka, naczelnika gminy w Zubrzcu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Potok złoty, dnia 17 lipca 1913.

L. cz. Cw. III. 6326/13 (2) (10455)
Przeciw Samuelowi Grauerowi i Samuelowi Rottsteinowi, przedtem w Mikulińcach zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Galicyjską Kasę oszczędności we Lwowie, zastąpioną przez adwokata dr. Włodzimierza Mochnackiego we Lwowie pozew o 3600 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 4 lipca 1913.
Celem strzeżenia praw Samuela Grauera i Salomona Rottsteina ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Wiktora Ungara we Lwowie.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.
Lwów, dnia 17 lipca 1913.

L. 82.241 ex 1913 (10503)

Obwieszczenie

co do wykupna liści tytoniowych w Galicyi i na Bukowinie ze zbioru w roku 1913, 1914 i 1915.

Poniżej podaje się do wiadomości warunki i ceny obowiązujące przy wykupnie liści tytoniowych wyprodukowanych w Galicyi i na Bukowinie w latach 1913, 1914 i 1915.

A) Ogólne postanowienia.

Wszystkie odstawione do wykupna liście tytoniowe muszą być dobrze osuszone, jakoteż w ogólności wygładzone i złożone w papusze; niewygładzone, lecz w papusze złożone liście będą przyjęte, jeżeli papusze składają się z zupełnie dojrzałych i zdrowych liści łodygowych, jako brak, inaczej tylko jako paterucha.

Liście nie wygładzone i nie złożone w papusze, przyjęte będą — rozumie się samo przez się jeżeli są jeszcze przydatne — bez wyjątku tylko jako paterucha.

Na sznurach nawleczone przydatne liście będą przyjęte jako paterucha.

Odrost można tylko za przyzwoleniem produkować i zbierać; dojrzały odrost oceni się podług jego jakości.

Jeżeli będzie miał własności i wielkość liści łodygowych, to będzie jako takie klasyfikowany, nie może jednak być zaliczony do wyższej jak do II. klasy liści pospolitych (ordynaryjnych).

Boczniak (pasenie) nie może być produkowany, odstawiony ewentualnie boczniak będzie odebrany jako nieżytek.

Każda papusza powinna zawierać tylko liście jednej klasy, wielkości i jednego gatunku (liście wierzchołkowe, liście łodygowe, liście spodnie) i papusze zawierające liście różnych klas należy wykupywać po cenie tej klasy, do której gorsza część papuszy należy.

Papusze wyższych klas zawierające nieprzydatne liście lub część liści (pateruchę), będą odbierane jako brak, należy jednakowoż wagę nieprzydatnej części i takich liści, których zepsucia można się spodziewać, w przybliżeniu skonstatować i potrącić od wagi ogólnej.

Papusze do których domieszano boczniak lub obce przedmioty, jak ziemię, piasek, popiół i t. d., będą odbierane jako nieużytek.

Niezupełnie wysuszone liście zostaną zaliczone do najbliższej niższej klasy od tej, do którejby w należycie suchym stanie należały. to samo tyczy się liści wilgotnych, te ostatnie mogą jednakowoż być przyjęte najwyżej w II. klasie liści ordynaryjnych.

W obu wypadkach potrąci się plantatorowi pewną część na wadze stosownie do nadmiaru wilgoci i prawdopodobnego zepsucia.

Nieprzydatne do fabrykacyi (niedojrzałe, poczerniałe wskutek mrozu, spleśniałe, zgniłe lub wogóle zepsute) liście i odpadki z liści będą przyjęte jako nieużytek i jako taki komisyonalnie zniszczone.

B) Postanowienia klasyfikacyjne.

W celu klasyfikowania liści tytoniowych podług ich jakości, ustanawia się jako prawidło następujące postanowienia.

Oprócz tego będą papusze wzorowe każdej klasy, wzięte ze zbioru roku, w którym właśnie uprawiono tytoń, wystawione publicznie, aby plantatorowie mogli je obejrzeć i mają te wzorowe papusze w wątpliwych wypadkach służyć za podstawę do klasyfikowania.

I. Liście cygarowe wszelkich gatunków.

Jako liście cygarowe będą przyjęte zupełnie dojrzałe, nieuszkodzone liście łodygowe najprzedniejszej jakości, które posiadają jednostajny ładny kolor, delikatne żyłki i inne do pokrycia potrzebne właściwości (dobrze się palą i mają elastyczność).

II. Liście tytoniowe z oryginalnych galicyjskich nasion.

Do tych należą przedewszystkiem ciężkie do wytwarzania tabaki przydatne liście mączne, dalej lżejsze liście, które dają się użyć jako materyał do obwijania cygar lub jako wkładka, lub jako materyał do krajania.

Liście doborowe.

Jako liście doborowe będą przyjęte te zupełnie dojrzałe, dobrze ubarwione, nieuszkodzone, albo po brzegach trochę naddarte liście łodygowe, które się nadają jako przednie ciężkie liście mączne; dalej te lżejsze, zupełnie dojrzałe, jednostajnie ubarwione, nieuszkodzone, duże liście łodygowe przedniej jakości, które wprawdzie nie posiadają właściwości żądanych dla klasy liści cygarowych, jednakowoż zawsze jeszcze zawierają liście przydatne do pokrycia i obwijania cygar.

I. klasa.

Do I. klasy należą dojrzałe, zdrowe, nieco uszkodzone, ciężkie liście łodygowe, dostarczające dobrego materyału mącznego, dalej lżejsze, dojrzałe, zdrowe, dosyć jednakowo ubarwione, nieuszkodzone, liście łodygowe średniej wielkości i dobrej jakości, dostarczające użytecznego materyału do obwijania cygar, albo pięknego materyału do krajania.

II. klasa.

Do II. klasy należą mocniej uszkodzone, dojrzałe albo nieco uszkodzone niezupełnie dojrzałe, ciężkie liście łodygowe i dojrzałe liście szczytowe, dostarczające użytecznego materyału mącznego, dalej lżejsze nierównobarwne, dojrzałe nieco uszkodzone, albo niezupełnie dojrzałe, jednakowoż nieuszkodzone liście łodygowe, następnie jednakowo zabarwione, dojrzałe, nieuszkodzone liście szczytowe i lepsze spodaki, dostarczające dobrego użytecznego materyału do krajania.

III. klasa.

Do III. klasy należą użyteczne jeszcze jako materyał mączny, od wiatru lub gradu mocno uszkodzone, jednakowoż zdrowe, ciężkie liście łodygowe i takie same mniej uszkodzone liście szczytowe, dalej lżejsze, mocno uszkodzone, w szypułkach nieco nadgniłe, przytem jednak suche liście łodygowe, brzydkiego koloru, dalej od mrozu nadpsute, jednak nie czarne liście łodygowe, następnie nieco uszkodzone, niepokaźne liście szczytowe i spodaki przydatne na ordynaryjny tytoń do palenia.

III. Liście tytoniowe z węgiersko-galicyjskich i innych nasion.

Do tych należą lekkie liście dające się użyć jako materyał do obwijania cygar i jako wkładka, albo jako materyał do krajania.

Liście doborowe.

W klasie liści doborowych będą przyjęte te zupełnie dojrzałe, jednostajnie ubarwione nieuszkodzone duże liście łodygowe przedniej jakości, które wprawdzie nie posiadają właściwości żądanych dla klasy liści cygarowych, jednakowoż zawsze jeszcze zawierają liście przydatne do pokrycia i obwijania cygar.

I. klasa.

Do I. klasy należą dojrzałe, zdrowe, nieuszkodzone albo po brzegach trochę naddarte liście łodygowe dobrej jakości, średniej wielkości i dosyć jednakowego koloru, dostarczające użytecznego materyału do obwijania cygar lub jako wkładka, albo pięknego materyału do krajania.

II. klasa.

Do II. klasy należą dojrzałe, nieco uszkodzone, albo niezupełnie dojrzałe jednak nieuszkodzone liście łodygowe nierównobarwne, dalej dojrzałe, nieuszkodzone, równobarwne liście szczytowe i lepsze spodaki, dostarczające dobrego, użytecznego materyału do krajania.

III. klasa.

Do III. klasy należą mocno uszkodzone, brzydkobarwne, w szypułkach nieco nadgniłe, przytem jednak suche, dalej od mrozu nadpsute, jednak nie czarne liście łodygowe, następnie nieco uszkodzone, niepokaźne liście szczytowe i spodaki przydatne na ordynaryjny tytoń do palenia.

IV. Braki wszystkich gatunków.

Jako brak będą odbierane wszystkie złożone w papusze i wygładzone liście, które do fabrykacyi jeszcze są przydatne, jednakowoż wskutek ich pośledniejszej jakości nie mogą być zaliczone do III. klasy.

Do klasy braku zaliczone będą dalej te zupełnie dojrzałe i zdrowe liście łodygowe, które wprawdzie zostały złożone w papusze, jednak nie są wygładzone.

V. Paterucha wszelkiego rodzaju.

Paterucha (liście niewiązane i części liści) musi być czysta i bez łodyg oddana, nieczysta paterucha będzie w połowie ceny przyjętą, pod warunkiem, że materyał uznany będzie za zdrowy.

Materyał do przechowania i czyszczenia nieprzydatny, będzie zniszczony.

C) Ceny wykupna.

Gatunki liści	Klasa	Cena za 100 kg. Koron
I. Liście cygarowe wszelkich gatunków		108
II. Liście tytoniowe z oryginalnych galicyjskich nasion	liście doborowe	85
	I.	65
	II.	45
	III.	31
III. Liście tytoniowe z węgiersko-galicyjskich i innych nasion	liście doborowe	87
	I.	67
	II.	47
	III.	32
IV. Brak wszelkich gatunków		18
V. Paterucha wszelkich gatunków		14

D) Wynagrodzenie za dowóz.

Za dowóz tytoniu z gminy uprawiającej tytoń do urzędu wykupna (komisyi) wypłaci się plantatorowi wynagrodzenie czterech (4) halerzy za każde 100 kg. liści tytoniowych i za każdy cały kilometer.

Obliczenie wynagrodzenia za dowóz następuje tylko za każde pełne 10 (dziesięć) kg.

Za wagę niżej 10 kg. nie udziela się żadnego wynagrodzenia za dowóz.

Ułamki halerzy nie będą uwzględnione.

Wynagrodzenie za dowóz należy się także za materyał odebrany jako nieużytek.

E) Kary konwencyonalne.

Odnośnie do §§ 13 i 32 A) punkt 2 przepisu dla plantatorów w Galicyi i na Bukowinie postanawia się, co następuje:

a) Względem uprawy tytoniu na większej przestrzeni:

Uprawa tytoniu na większej, jak licencyonowanej przestrzeni, jest niedopuszczalną. Jeżeli mimo to uprawiano tytoń na większej przestrzeni, to ściąga się — jeżeli to przekroczenie wynosi więcej, jak 40% licencyonowanej przestrzeni — za zwyżkę karę konwencyonalną jednego (1) halerza od jednego (1) metra kwadratowego potrącenie z ceny wykupna.

b) Względem zamiany gruntu:

Jeżeli uprawniony plantator w gminie (obszarze dworskim), dla której pozwolenie do uprawy otrzymał, używa pod tę uprawę innego aniżeli w licencyi wymienionego gruntu, nie doniósłszy o tem w należytym czasie, potrąca się temu plantatorowi — jeżeli co do jego rzetelności względem odstawienia tytoniu nie ma wątpliwości — pięć (5) procent należącej mu się ceny wykupna (5 halerzy od jednej korony) tytułem kary konwencyonalnej.

Ta kara pieniężna nie może jednak przenosić kwoty pięćdziesięciu (50) koron.

F) Termin wykupna tytoniu.

Wykupno liści tytoniowych rozpoczyna się z reguły z dniem 1 grudnia każdego roku i trwa jeden względnie dwa miesiące, jednakowoż będzie czas rozpoczęcia i ukończenia wykupna, jakoteż termin odstawienia tytoniu poszczególnych gmin i obszarów dworskich, corocznie w każdym okręgu uprawy tytoniu osobno ogłaszany.

Lwów, dnia 23 lipca 1913.

L. cz. P. 927 (22) (10557)

Ogłoszenie.

Ponieważ pani Ewa Kusówna ze Staniszewskiego wskutek ukończenia 24 roku życia osiągnęła prawo do samoistnego zarządu własnym majątkiem, przeto wzywa się ją, aby celem uzyskania wydania złożonego majątku we wspólnej kasie sierocej sądu tutejszego w c. k. Urzędzie podatkowym, jako Urzędzie depozytów sądowych — uczyniła wniosek na piśmie do 6 tygodni do pon żej wymienionego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 16 lipca 1913.

L. cz. Cw. X. 4932 13 (2) (10459)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Leibowi Babadowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego prz z Centralny Bank czeskich kas oszczędności filię we Lwowie pozew o 600 K zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw zobowiązanego ustanawia się p. adwokata dr. Maurycego Chigera we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd krajowy jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 9 lipca 1913.

L. cz. Cw. X. 6006,13(2) (10463)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Leibie Babadowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Gal cyjską Kasę oszczędności we Lwowie pozew o 1500 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Adolfa Deichesa we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 19 lipca 1913.

L. cz. Cw. X. 5808/13 (1) (10462)

Edykt.

Przeciw Dymitrowi Pruchnickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Spółkę maszynową i kredytową we Lwowie pozew o 4895 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Dymitra Pruchnickiego ustanawia się p. dr. Adolfa Brendla, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt

i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.
Lwów, dnia 26 czerwca 1913.

L. cz. E. 3616/13 (1) (10546)
Edykt.
Jewce Trusz zam. Kociubko w sprawie Ettli Mann w Rawie, toczącej się c. k. sądem tutejszym przeciw niej o 660 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 11 lipca 1913 E. 3616/13 (1), którą dozwolono egzekucyi przez zajęcie i przekaz do ściągnięcia gotówki.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Jewka Trusz zam. Kociubko obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratorem adw. dr. Beckera w Rawie, który ją zastępywać w niniejszej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sama się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rawa, dnia 11 lipca 1913.

L. cz. Cw. X. 5699/13 (2) (10460)
Edykt.
Przeciw dr. Eugeniuszowi Reiterowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie pozew o 11.000 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw dr. Eugeniusza Reitera ustanawia się p. adw. dr. Gustawa Bromberga we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.
Lwów, dnia 30 czerwca 1913.

L. cz. Cw. 4885/12 (3) (10458)
Edykt.
Przeciw Amalii z Jampolerów Schorr, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Komercyjne Towarzystwo oszczędności i kredytu w Gródku Jagiellońskim pozew o 1850 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adwokata dr. Lubina Cetnarskiego we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.
Lwów, dnia 17 lipca 1913.

L. cz. Cw. X. 5756/13 (3) (10461
Edykt.
Przeciw Henryce Linderskiej, przedtem w Stanisławowie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Gal. Kasę oszczędności pozew o 18.000 koron.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 25 czerwca 1913.
Celem strzeżenia praw pozwanej Henryki Linderskiej ustanawia się p. adwokata dr. Karola Czernego, adwokata we Lwowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.
Lwów, dnia 11 lipca 1913.

L. cz. Cw. III. 5837/13 (2) (10453)
Edykt.
Przeciw Annie Florkowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do podpisanego sądu przez Towarzystwo zaliczkowe w Dąbrowie pozew o 538 kor.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 17 czerwca 1913.
Celem strzeżenia praw Anny Florkowej ustanawia się p. adwokata dr. Stanisława Ungera we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Annę Florkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział X.
Lwów, dnia 19 lipca 1913.

Ч. сп. С. II. 494/13 (1) (10359)
Едикт.
Против Семкови Курманови з Серпок середних, котрого місце побуту не є відоме, внесла Каса для ощадности і позичок в Бурштині в ц. к. повітовім суді в Бурштині позов о 600 кор.
На підставі позву визначено розправу на день 26 серпня 1813, о 8 год перед полуднем, кімната Нр. II.
Для стережена прав Семка Курмана установляє ся пана др. Зиґмунта Рурґер ґа, адвоката в Бурштині, куратором
Тойже куратор буде єго в згаданій справі на єго небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця
Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.
Бурштин, дня 21 липня 1913.

L. 912/913 (10500 2—3)
Ogłoszenie.
Dr. Joachim Stern wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.
Z Wydziału Izby adwokatów
Przemyśl, dnia 25 lipca 1913.

L. 913/913
Ogłoszenie.
Dr. Hilarion Bociurków wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Jaworowie.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 26 lipca 1913.

Amortyzacye.

L. cz. T. 82/13 (3) (10185 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Agaty Baran, żony stolarza we Lwowie, ul. św. Józefa l. 2, wdraża się postępowanie amortyzacyi rzekomo wnioskodawczyni skradzionej książeczki wkładkowej Galic. Kasy oszczędności we Lwowie, wystawionej na nazwisko Agaty Baran, a opiewającej obecnie na kwotę 46 kor., oznaczonej L. 56.615.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 28 czerwca 1913.

L. cz. T. 9/13 (1) (10340 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Seide Kamila, kupca w Horodence, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę dnia 28 marca 1913 zaginionego weksla „Horodenka, den 17 Oktober 1912, für 577 K 38/100 Vier Monate a dato zahlen Sie gegen disen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Sume von Kronen Fünfhundert siebzig sieben 38/100 den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Markus Scherzer m. p. Herrn Josel Scherzer in Horodenka angenommen Josel Scherzer m. p., (na stronie odwrotnej): Ordre Seide Kamil, Horodenka 20 Oktober 1912, Markus Scherzer m. p., Ordre Josef Lederfeind, Kolomea 10 Jänner 1913, Seide Kamil m. p."
Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby go sądowi w ciągu 45 dni przedłożył, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 10 kwietnia 1913.

L. cz. T. 513 (5) (10189 3—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.
Izydor Kuźmiak syn Teodora ze Sadkowic, urodzony 6 marca 1830, jest od lat 60 z miejsca pobytu nieznany.
Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 i 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Mikołaja Kuźmiaka syna Iwana postępowanie celem uznania za zmarłego.
Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Aleksandrowi Rogalskiemu w Samborze wiadomości o powyż wymienionym.
Izydora Kuźmiaka syna Teodora wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.
Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1913 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 31 maja 1913.

L. cz. T. 65/13 (1) (10389 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Jana Łukasza 2-im. Raciborskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych 4% listów zastawnych Galic. Tow. kredytowego ziemskiego we Lwowie, a to: jednego na kwotę 2000 kor. Ser. III. Nr. 53275 i dwóch po 1000 kor. Ser. IV. Nr. 19638 i 19639.
Posiadacza powyższych listów zastawnych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 23 maja 1913.

L. cz. T. 70/13 (3) (10335 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. dr. Tadeusza Józefczyka w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcy rzekomo zagubionych a do wylosowania przeznaczonych 4 kuponów od akcyj. c. k. uprz. Galic. Banku hipotecznego we Lwowie płatnych 1 stycznia 1913 L. 22031, 29460, 29462 i 29461.
Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie kupony te w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia tego edyktu uznane zostaną za nieistniejące.
Skoro wymienione powyżej papiery wartościowe przez wylosowanie do wypłaty przeznaczone zostaną, winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.
C. k. Sąd kraj. cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 31 maja 1913.

L. cz. 1273/13 (10283 3—3)
Edykt.
W stanie biernym realności lwh. 1329 ks. gr. gm. m. Stryja Henryka i Rózi Becherów własnej C. p. 1 wpisane jest wedle Dom. IV. pag. 374 n. 2 on L. 217 pod 26 lutego 1806 prawo zastawu dla kwoty 21 zł. 15 ct. celem zabezpieczenia Michała Zygadłowicza, tudzież C. poz. Dom IV. pag. 374 n. 5 on pod. 16 lipca 1855 na podstawie orzeczenia c. k. pow. Komisyi indemnizacyjnej n. XV. w Stryju z 15 maja 1855 L. 710/853 kapitał indemnizacyjny w sumie 6 zł. 40 ct. mon. konw. na rzecz Kasy funduszów indemnizacyjnych, których amortyzacyi żądają właściciele Henryk i Rózia Becher.
Wskutek tego wzywa się po myśli § 120 ustawy hipotecznej wszystkich mających jakieś roszczenia do zgłoszenia się w przeciągu jednego roku, t. j. do dnia 28 maja 1914, gdyż po upływie tego terminu na żądanie proszących amortyzacya powyższych wpisów, a zarazem wykreślenie tychże dozwolonem zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, 27 maja 1913.

L. cz. T. II. 11/13 (1) (9806 3—3)
Edykt.
Na wniosek Markusa Ecksteina, kupca w Rzeszowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do rzekomo przepadłych trzech weksli bez daty wystawienia, zaopatrzonych tylko akceptem Mateusza Sykały, rolnika w Rączynie i wypełnionych sumami wekslowemi każdy po 1500 kor.
Wzywa się edyktem posiadacza powyższych weksli, by je w przeciągu 45 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w tut. sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksle te uznane zostaną za umorzone.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 28 czerwca 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 7/13 (1) (10501 2—3)
Edykt konkursowy.
C. k. Sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Izydora recte Izraela Sonnenscheina, kupca w Czortkowie.
Komisarzem konkursowym mianuje się radcę sądu kraj. Bronisława Świderskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Józefa Kimmelmana w Czortkowie.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 26 lipca 1913, o godz. 9 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 3, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie najdalej do dnia 15 sierpnia 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 22 września 1913, o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniunych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzone.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".
Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Czortkowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 10 lipca 1913.

L. cz. S. 2/13 (1) (10398 2—3)
Edykt konkursowy.
C. k. sąd obwodowy w Jaśle zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Trwarzystwa oszczędności i kredytu w Dukli, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w likwidacyi.
Komisarzem konkursowym mianuje się radcę sądu krajowego Antoniego Jarzębińskiego w Dukli, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Witolda Włodzimierza Müllera, adwokata w Dukli.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 7 sierpnia 1913, o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Dukli przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z rozzczeniami, aby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Dukli najdalej do dnia 1 września 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 25 września 1913, o godz. 9 przed południem w tymże sądzie w Dukli wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".
Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Dukli lub w pobliżu Dukli, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temze miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 25 lipca 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 172/13 Stow. III. 206 (9703 3—3)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Nowy Targ.
Brzmienie firmy: Podhalańska spółka wydawnicza w Nowym Targu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Data statutu: 25 listopada 1912.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wydawanie drukiem i rozpowszechnianie czasopism peryodycznych, książek, kalendarzy, modlitewników kart illustrowanych i t. p. wydawnictw.
Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: trzech dyrektorów dr. Jan Bednarki, Zygmunt Wasiewicz i ks. Jan Bułat w Nowym Targu i trzech zastępców: Ludwik Czech, dr. Józef Diehl i Michał Mroszczak w Nowym Targu.

Podpis firmy (F. Z.): pod brzmieniem firmy będzie się podpisywać dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia będą zamieszczane w Gazecie podhalańskiej lub innem piśmie krajowem polskiem.

Udziały członków: po 25 kor.

Odpowiedzialność do wysokości udziałów.

Data wpisu: 15 lipca 1913.

C. k. Sąd odwodowy jako handlowy
Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 10 maja 1913.

L. cz. Firm. 46/13 Rej. A. 171 (10407 2—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Isaak-Marmor spól.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka wełny drzewnej i szpuntów.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Wilchem Isaak, Juliusz Marmor, Israel Kamm, Artur Klapholz.

Podpis firmy: Pod stampilią firmy: „Isaak-Marmor Sp." podpisy trzech spólników „Wilhelm Isaak, Juliusz Marmor, Israel Kamm".

Data wpisu: 26 marca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Tarnów, dnia 22 marca 1913.

L. cz. Firm. 948/13 (10187)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Zwięczycy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 23 lutego 1913 wybrała Spółka Franciszka Przepiórę, rolnika w Zwięczycy, członkiem zarządu w miejsce Jana Brudka, który się przesiedlił.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 14 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 1046 Stow. III. 252 (10452)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Galicyjski Bank kupiecki, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wpisy szczegółowe: (rozwiązanie, wybór likwidatorów) Na walnem zgromadzeniu z dnia 28 czerwca 1913 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia. Przeprowadzenie likwidacyi uchwalono powierzyć „Galicyjskiemu Akcyjnemu Bankowi kupieckiemu" z tem, że do czasu ukonstytuowania się tej instytucyi likwidacyę przeprowadzać będą dotychczasowi dyrektorowie Herman Feldstein i Wacław Żmudzki i zastępcy dyrektorów Kazimierz Skibniewski i Leon Oberski, którzy firmę stowarzyszenia w ten sposób podpisywać będą, iż pod brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacyi" położą dwaj z nich swoje podpisy.

Dzień wpisu: 2 lipca 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 2 lipca 1913.

L. cz. Firm. 94/13 Stow. II. 86 (10401)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Bircza.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Birczy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członek zarządu Jan Gola wystąpił.
2. Członkiem zarządu wybrany: Franciszek Siewarga, właściciel realności w Birczy.

Data wpisu: Sanok, 10 czerwca 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Sanok, dnia 5 czerwca 1913.

G. Zl. Firm. 146/13, 147/13 Sp. II. 50 (9199)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Sp. II. 50.

Sitz der Firma: Hauptniederlassung: Wien, III. Inwalidenstrasse. Zweigniederlassung: Peczeniżyn.

Firmawortlaut: Erste Galizische Petroleumindustrie-Actiengesellschaft, vormals S. Szczepanowski & Comp.

Statutenänderung zufolge des mit Erlass des k. k. Ministeriums des Innern vom 11 März 1913, Z. 5302, genehmigten Beschlusses der a. o. Generalversammlung der Actionäre der Gesellschaft vom 28 Jänner 1913.

Demnach bildet nunmehr den Vorstand der Gesellschaft der Verwaltungsrat und die Direktion gemeinsam. Letztere besteht aus einem oder mehreren vom Verwaltungsrat ernannten Direktionen oder Direktionen-Stellvertretern.

Die Firmazeichnung erfolgt derart, dass fortan dem vorgedrucken oder von wem immer geschriebenen Namen der Gesellschaft zwei Mitglieder des Verwaltungsrates oder ein Mitglied des Verwaltungsrates und ein Direktor oder zwei Direktoren oder ein Mitglied des Verwaltungsrates, beziehungsweise ein Direktor zusammen mit einem mit der Prokura betrauten Prokuristen ihre Unterschrift beisetzten.

Die Prokuristen haben ihrer Fertigung den Beisatz „per prokura" beizufügen, ferner als Direktoren Bela Szilasi und Leo Fürst beide in Wien.

Kollektivprokura erteilt Artur Brod, Prokurist in Wien.

Datum der Eintragung: 6 Mai 1913.

K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abteilung II.

Lemberg, am 6 Mai 1913.

L. cz. Firm. 216 i 353 Sp. III. 256 (10450)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: pierwsze galicyjskie Towarzystwo spirytusu; po niemiecku: Erste Galizische Spiritus-Raffinerie, Actien Gesellschaft.

Specyalne wpisy: rozwiązanie spółki i ustanowienie likwidatorów. Na walnem zgromadzeniu, dnia 30 grudnia 1912 odbytem, uchwalono rozwiązanie Towarzystwa, a likwidacyę poruczono Radzie zawiadowczej, składającej się z pp.: Emila Lederera, dr. Bernarda Tennera, Ferdynanda Calma, inżyniera Ernesta Lederera i zarazem udzielono prokurę Henrykowi Franklowi, Samuelowi Grossmannowi i Zygmuntowi Jankesowi.

Imieniem likwidatorów podpisywać będą firmę z dodatkiem „w likwidacyi" dwaj członkowie Rady zawiadowczej lub jeden członek i prokurzysta.

Wierzycieli wzywa się w myśl § 243 u. h., by się do firmy z pretentyami zgłosili.

Dzień wpisu: 4 kwietnia 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 28 marca 1913.

L. cz. Firm. 282/13 Stow. II. 334 (6308)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na nadzwyczajnem walnem zebranniu członków „Spółki oszczędności i pożyczek w Bajkowcach, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką", dnia 23 lutego 1913, w miejsce ustępującego Juliusza Friedberga wybrano przełożonym zarządu Jana Szulika gospodarza w Bajkowcach.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.

Tarnopol, dnia 30 marca 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{42}}$, 6^{22}□), 7^{25}, **8^{45}**, 9^{55}, 1^{10}*), **1^{25}**, **2^{20}**§), 5^{30}, $7^{\underline{51}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{40}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{25}, **1^{47}**§), **2^{15}**, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{07}}$**, 5^{23}††), $5^{\underline{43}}$*), 7^{40}, 10^{28}†), **1^{45}**, 5^{35}, **$6^{\underline{31}}$**, $9^{\underline{26}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $10^{\underline{42}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{45}, 9^{55}, 1^{48}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{05}, 1^{00}, $7^{\underline{38}}$

Z Jaworowa: 8^{04}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 9^{50}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{05}, **1^{33}***), **1^{58}**, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $3^{\underline{03}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{35}}$, **8^{25}**, 8^{32}, 1^{26}†), **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{40}*), 5^{50}, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{08}, 10^{40}, **2^{00}**, **2^{45}**§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{15}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{45}}$**, 6^{10}, **9^{10}**, 10^{03}, **2^{30}**, 3^{12}*), $5^{\underline{52}}$†), $7^{\underline{50}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 7^{25}, 10^{02}§), 1^{50}, $6^{\underline{50}}$, $8^{\underline{15}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{52}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{35}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}

Do Stojanowa: 8^{05}, $6^{\underline{00}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{23}, 11^{00}, **2^{14}**, **2^{58}***), 3^{12}†), $9^{\underline{02}}$, $11^{\underline{33}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{34}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 8^{22}, $6^{\underline{17}}$.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{53}*), 5^{36}, $7^{\underline{45}}$*), $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 maja do 30 września $7^{\underline{26}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{37}, 11^{00}, 3^{41}, 5^{15}, $9^{\underline{30}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{54}

Z Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września $9^{\underline{11}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{25}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia $10^{\underline{10}}$.

Z Lublenia: w niedziele i święta rzym kat od 11 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}

codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{21}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{24}, 10^{05}, 2^{25}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{25}, $8^{\underline{35}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{47}

Do Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 3^{03}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 1^{11}

Do Lublenia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 2^{25}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

K. k. Nordbahndirektion.

Nr. 1/53.892/13 (10436)

Offertausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion beabsichtigt die Lieferung u. Montierung eines feststehenden Ladekranes mit 207 Tragfähigkeit für den neuen Güterbahnhof Krakau im Offertwege zu verbegen.

Nähere Angaben hierüber sind aus den Angebotformularien zu entnehmen, welche ebenso wie die zugehörige Kostenberechnung und die allgemeinen und besonderen Bedingnisse sowie die „Kundmachung, betreffend den Erlag und die Ausfolgung von Vadien und Geschäftskautionen“ bei der Abteilung für Bau- und Bahnerhaltung der k. k. Nordbahndirektion ferneres bei der Abteilung 3 der k. k. Staatsbahndirektion in Prag und Lemberg eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Portos von der k. k. Nordbahndirektion bezogen werden können.

Die Angebote sind unter Benützung der hiezu aufgelegten Offertformularien per Bogen mit einem Ein-Kronen-Stempel zu versehen, zu versiegeln und mit der Aufschrift: „Angebot betreffend die Lieferung und Aufstellung eines Ladekranes mit 207 Tragfähigkeit für den neuen Güterbahnhof Krakau“ gekennzeichnet im Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion in Wien (II. Nordbanhstrasse 50) bis längstens 5 September 1913, 12 mittags einzubringen oder an dasselbe frankiert abzusenden.

Die Anbotsteller oder deren Bevollmächtigte haben das Recht, der am 6 September 1913, 10 vormittags, bei der Abteilung III. der k. k. Nordbahndirektion stattfindenden komissionellen Eröffnung der eingelaufenen Angebote beizuwohnen.

Die Anbotsteller haben mit ihren Angeboten bis zur erfolgten Entscheidung im Worte zu bleiben.

Von dem Erlage eines Vadiums wird abgesehen, doch haben die Ersteher der Lieferung nach erfolgtem Zuschlage eine Kaution von 5% des Wertes der erstandenen Lieferung zu erlegen.

Angebote, welche nach dem vorgenannten Einreichungstermine einlangen oder den Bestimmungen dieser Ausschrejbung nicht entsprechen bleiben unberücksichtigt.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich schliesslich das Recht vor, über die Annahme oder Ablehnung der eingelaufenen Angebote nach freiem Ermessen zu entscheiden, allenfalls auch sämtliche eingelangten Offerte abzulehnen.

Wien, im Juli 1913.

K. k. Nordbahndirektion.

OGŁOSZENIE.

Rada Nadzorcza Banku Zaliczkowego w Stanisławowie, stow. zar. z nieograniczoną poręką zaprasza niniejszem P. T. Członków na

XLII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się **we wtorek, dnia 12 sierpnia 1913 r., o godz. 6 wieczorem w sali Tow. gimn. „Sokół" w Stanisławowie** z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1912.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1912.
4. Wniosek Rady Nadzorczej na odpisanie strat
5. Wybór 3-ch członków Rady Nadzorczej.
6. Wybór 3-ch członków Komisyi rewizyjnej.
7. Wnioski Członków.

UWAGA: Legitymacyę na salę obrad stanowi książeczka udziałowa.

Stanisławów, dnia 29 lipca 1913.

Rada Nadzorcza Banku Zaliczkowego w Stanisławowie

Stow. zarejestr. z nieograniczoną poręką.

Zastępstwa Banku Krajowego.

Łucyan Bedliński
zast. sekretarza.

Oskar Domiczek
wiceprezes.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.